Nr 2 (38)/2018
ISSN 2083-652X

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Biznes na wakacjach

O Split payment kompaktowo

Melaco – 25 lat innowacji

Offroadowy szlak Rumunii

Pracownik z Azji alternatywą dla lubuskich firm

Biznes Lubuski .pl
Regionalny Portal Gospodarczy

Lubuski świat gospodarczy 24 godziny na dobę
tylko na www.bizneslubuski.pl

GRAPE TOWN
HOTEL ★★★★

HOTEL

Wellness &SPA

WINO:GRONO
RESTAURACJA

GRONO CAFÉ
KAWIARNIA

GRAPE TOWN HOTEL • Zielona Góra
Al. Wojska Polskiego 79 • Tel. +48 798 615 615

GrapeTownHotel.pl

W numerze polecamy:

6| Koniec SSE

Aleksandra Fandrejewska-Tomczyk, ZPP o ustawie wspierającej nowe inwestycje, która umożliwia zwolnienia podatkowe dla inwestorów na 10-15 lat na terenie całego kraju. Zakończy to funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych (SSE).

8| Biznes na wakacjach

Tegoroczna wiosna rozpieściła nas i przyspieszyła czas urlopowania. Jednak urlop to nie to samo, co prawdziwy odpoczynek. Wbrew pozorom sztuka odpoczywania nie jest taka oczywista i łatwa, jak nam się wydaje. Gracjana Pawlak, psychoterapeutka.

10| Praca, która jest pasją

Tylko łącząc siły możemy wysłać silny komunikat w Polskę, w świat: w Lubuskiem spędzisz niezwykłe chwile. O biznesie w lubuskiej turystyce opowiada Karol Pachla, Menedżer GRAPE TOWN Hotel.

14| Split payment kompaktowo

Marta Bojanowska, Biuro Petra o mechanizmie podzielonej płatności, która od 1 lipca 2018 ma być m.in. narzędziem dla przedsiębiorców do ochrony przed skutkami transakcji z nierzetelnymi kontrahentami.

18|FIRMA FIRMIE

Kolejna edycja programu rabatowego dla firm członkowskich OPZL. Sprawdź i skorzystaj ze zniżkowych, promocyjnych ofert różnorodnych produktów czy usług. Jest z nami już 30 firm

17| News

Od kilku lat nasz region, jak i cała Polska cierpi na chroniczny brak rąk do pracy. Sytuację ratowali Ukraińcy. Jednak ich napływ jest wciąż niewystarczający. Czy rekrutacja pracowników z Bangladeszu, Indii czy Wietnamu jest szansą na wyjście z tej sytuacji? Sylwia Galin, EMAT HRC.

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

nr 2(38)/2018

ISSN 2083-652X

opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
Biuro Główne
ul. Reja 6, 65-076 Zielona Góra
tel. +48 68 327 18 71
strona: www.opzl.pl
e-mail: biuro@opzl.pl
facebook.com/pracodawcy

Przewodniczący: Janusz Jasiński
Dyrektor Biura: Jarosław Nieradka
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Piotr Majdecki

Oddział w Nowej Soli
ul. Inżynierska 8 (Interior)
67-100 Nowa Sól
tel. + 48 794 300 104
nowasol@opzl.pl

Oddział we Wschowie
ul. Kopernika 7
67-400 Wschowa
tel. +48 884 782 630
wschowa@opzl.pl

Oddział Żary-Żagań
ul. Wrocławska 12
68-200 Żary
tel. +48 697 712 733
zary@opzl.pl

Oddział w Świebodzinie
ul. Łąki Zamkowe 12 (pok. 5)
66- 200 Świebodzin
tel. +48 533 322 619
swiebodzin@opzl.pl

KONFEDERACJA LEWIATAN

ZPP

Od kilku lat słyszymy pytanie: i co z tą miedzią? Będzie kopalnia w Lubuskiem czy nie? Od kilku lat, niestety, nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

Jarosław Nieradka
Dyrektor Biura OPZL

Drodzy Czytelnicy!

Cała sprawa zaczęła się 5 lat temu, kiedy prof. Stanisław Speczik – dyrektor generalny firmy wydobywczej Miedzi Copper Corporation – zadzwonił do Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej z prośbą o wsparcie w realizacji największej w dziejach naszego województwa inwestycji – budowy kopalni miedzi i srebra na południu regionu. Nasza decyzja była natychmiastowa – to dziejowa szansa dla województwa, działamy! Zaczęliśmy więc od pism, apeli, konsultacji, spotkań z samorządowcami, zarządem województwa. Nagłaśnialiśmy temat w regionie i w kraju. I udało się! Inwestor otrzymał dwie ważne koncesje na poszukiwanie złóż miedzi w naszym regionie.

Radość nie trwała jednak długo: ówczesny minister środowiska (rząd PO-PSL), który wydał koncesje Miedzi Copper, wskutek protestów i działań dolnośląskiej spółki KGHM postanowił cofnąć przyznaną wcześniej inwestorowi z Kanady zgodę na poszukiwanie miedzi na obszarach „Bytom Odrzański" i „Kotla". Odbyło się to w dziwnych okolicznościach, a w sprawę zaangażowano Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Właściciel firmy Miedzi Copper Ross Beaty był zdumiony, że w kraju leżącym w centrum Europy, w kraju członkowskim Unii Europejskiej, w taki sposób traktuje się inwestora, który chce wydać 13 mld zł na uruchomienie kopalni i stworzyć kilka tysięcy miejsc pracy. Dlatego, jako organizacja zrzeszająca przedsiębiorców, nie mogliśmy czekać, musieliśmy zareagować, walczyć o nasz region.

O co toczy się gra? O największą szansę, która stoi przed naszym regionem, jaka do tej pory nam się przytrafiła. Południowa i środkowa część województwa leży na zasobnych złożach miedzi i srebra, którego od 5 lat nie można tknąć, bo sprawa utknęła w sądach krajowych i międzynarodowych oraz jest rozmieniana na drobne w ministerialnych wydziałach, kmórkach i zespołach. Na tę inwestycję w regionie czekają przedsiębiorcy: od dużych przedsiębiorstw po mikrofirmy, sklepiki, warsztaty itp. Skorzystają wszyscy, bo przecież mówiąc obrazowo: taki przypływ podniesie wszystkie łodzie. Z raportu Ernst&Young wynika, że kopalnia miedzi stworzy 8600 dobrze płatnych miejsc pracy w naszym województwie i da 1,3 mld zł wpływów podatkowych do budżetu państwa każdego roku. Trzeba tu nadmienić, że „miedziowe" powiaty Dolnego Śląska są jednymi z najbogatszych w Polsce – przeciętne wynagrodzenie w powiecie lubińskim to, uwaga, ok 7000 zł brutto.

Sprawa wciąż jest w toku, tyle że na jej przeciąganiu traci przede wszystkim województwo lubuskie, traci każdy z nas. Kolejny rok zwłoki to kolejne setki młodych ludzi, którzy wyjadą z regionu - nie stać nas na to. W przyszłym roku inwestor złoży kompletną dokumentację złoża i wystąpi o koncesję na eksploatację na koncesji Nowa Sól. I choć pełne uruchomienie kopalni rudy miedzi, nastąpi wówczas za jakieś 8 lat, to korzyści dla regionu i mieszkańców płynąć będą od wbicia pierwszego szpadla i będą rosły z każdym rokiem tej inwestycji. Trzymamy za słowo Głównego Geologa Kraju prof. Mariana Oriona Jędryska, że będzie wspierał rozwój tej inwestycji. I to nie tylko słowem, ale przede wszystkim czynem. Bo jest właśnie polska racja stanu.

Na czas urlopów życzę sobie i wszystkim Czytelnikom pogody, spokoju i prawdziwego odpoczynku. Do przeczytania!

Potencjał firmy – to ludzie którzy ją tworzą

Biuro Ekspertyz i Rozwoju Gospodarczego Sp. z o.o. świadczy usługi doradczo-konsultingowe w zakresie pozyskiwania zewnętrznych źródeł finasowania na wszelkiego rodzaju inwestycje realizowane przez jednostki publiczne oraz podmioty prywatne. Obecnie jest to najprężniej rozwijająca się skuteczna firma konsultingowa na terenie woj. lubuskiego.

Jakub Zamojski – Prezes Zarządu BERG Sp. z o.o.

Pełni Pan funkcję Prezesa Zarządu Spółki BERG od kwietnia 2013 r. Jak ocenia Pan ten okres w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa?

Był to bardzo trudny okres, który wymagał mądrych, elastycznych i szybkich decyzji. Firma w pierwszych latach funkcjonowania była w fazie inkubacji, „nieskoordynowanego rozkwitu". Dziś można śmiało powiedzieć, że z sukcesem udało się przebrnąć tę fazę i dotrzeć do upragnionej przez każdego przedsiębiorcę fazy stabilnego, uporządkowanego rozwoju. Proszę mi wierzyć, że nic tak mnie ostatnio nie ucieszyło jak widok pracującej w określonym rytmie i pełnej harmonii spółki. Każdy z członków zespołu, wie za co odpowiada, co ma robić i z czego będzie rozliczany. To diametralnie zwiększyło jakość i efektywność naszych działań, a Zarząd spółki w gratisie otrzymał „spokojną głowę" i więcej czasu dla rodziny.

Jakub Zamojski
Prezes Zarządu BERG Sp. z o.o.

Jestem przekonany, iż przez te 5 lat działalności udało się Panu zebrać cały pakiet doświadczeń, praktyk, które dziś na pewno pomagają w dalszym rozwoju firmy.

Tak, zdecydowanie. Są to zarówno dobre i złe doświadczenia. Z tych złych oczywiście wyciągamy wnioski. Jednej rzeczy jednak zupełnie bym nie modyfikował. To nasze zasoby ludzkie. Jestem szczęściarzem, gdyż w obecnej niecekawej sytuacji na rynku pracy udało nam się zebrać kompetentny, kreatywny i odpowiedzialny zespół ludzi. Jest on wizytówką firmy i katalizatorem efektywności świadczonych przez nas usług.

Sławomir Laskowski
Członek Zarządu BERG Sp. z o.o.

Sławomir Laskowski – Członek Zarządu BERG Sp. z o.o.

Kto i w jakich okolicznościach korzysta z usług oferowanych przez BERG Sp. z o.o.?

Głównym odbiorcą naszych usług jest samorząd lokalny. Trend ten utrzymuje się od samego początku. To właśnie gminy, powiaty najchętniej korzystają z naszych usług. 70-80% naszych zleceń pochodzi od lubuskich JST. To nas bardzo cieszy z racji tego, że właśnie tu wszystko się zaczęło. Doskonale znamy specyfikę województwa, jego mocne i słabe strony. W chwili obecnej żartujemy, iż ciężko byłoby odbyć podróż po regionie i nie natknąć na inwestycję, która została zrealizowana przy pomocy środków europejskich przy naszym skromnym udziale.

Czy biorąc pod uwagę to co się dzieje na rynku funduszy europejskich, Spółka zamierza zmodyfikować nieco swój profil działalności?

Naszą ofertę stale dopasowujemy do potrzeb klientów. W początkowym okresie działalności głównie przygotowywaliśmy Studia Wykonalności dla inwestycji. Obecnie oferujemy kompleksową współpracę poczynając od całościowego przygotowania inwestycji do jej zupełnego rozliczenia. Często wiąże się to z opracowaniem odpowiednich dokumentów strategicznych dla klienta, nadzorem inwestycyjnym, a także pozyskaniem dokumentów od instytucji zewnętrznych. Nasze usługi poszerzamy o specjalistyczne szkolenia zawodowe i coraz częściej świadczymy usługi związane z wykorzystaniem TIK (technologii informacyjno-komunikacyjnych).

Biuro Ekspertyz
i Rozwoju Gospodarczego Sp. z o.o.
ul. Kościelna 2 (III piętro)
65-064 Zielona Góra

e-mail: berg@berg.zgora.pl
www.berg.zgora.pl
NIP: 9731014292
REGON: 081128576

tel. 512 054 222
511 458 110
503 028 386
504 101 232

Lewiatan zaskarżył do Trybunału zakaz handlu w niedziele

Konfederacja Lewiatan złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Zaskarżona ustawa tworzy grupę podmiotów nieobjętych zakazem i różnicuje pracowników, co do swobody wykonywania przez nich pracy w określone dni, co zdaniem Konfederacji Lewiatan narusza szereg konstytucyjnych zasad, min. ochrony pracy, wolności wykonywania pracy, równości oraz proporcjonalności. - Ustawa zawiera ponadto przepisy wywołujące niedające się usunąć wątpliwości interpretacyjne i w związku z tym narusza, zdaniem wnioskodawcy, zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - mówi Krzysztof Kajda, radca prawny, dyrektor departamentu prawnego Konfederacji Lewiatan. Konfederacja Lewiatan zwraca także uwagę na rażąco krótkie vacatio legis i w związku z tym zarzuca ustawie naruszenie konstytucyjnych zasad demokratycznego państwa prawnego oraz poprawnej legislacji. Uchwalono skomplikowaną regulację, zawierającą wielokrotnie złożone mechanizmy prawne, budzące liczne wątpliwości interpretacyjne i w praktyce uniemożliwiające skuteczne ich stosowanie i egzekwowanie.

Konfederacja Lewiatan w pełni podtrzymuje swoją propozycję złożoną jesienią 2017 r. polegającą na zagwarantowaniu, w specjalnej ustawie, pracownikom handlu dwóch wolnych niedziel w okresie kolejnych 4 tygodni. Taka kompleksowa regulacja, obejmująca zarówno pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, jak i osoby wykonujące zadania na podstawie umowy prawa cywilnego, pozwoliłaby osiągnąć ten sam cel, co wprowadzenie zakazu handlu w dwie niedziele w miesiącu bez jednocześnie negatywnych skutków dla konsumentów, części pracowników oraz wykonawców.

Red.

Polska specjalną strefą ekonomiczną

Ustawa o wspieraniu nowych inwestycji umożliwia zwolnienia podatkowe dla inwestorów na 10-15 lat na terenie całego kraju. Zakończy to funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych (SSE). Z zachęt podatkowych będą mogły korzystać firmy bez względu na wielkość.

Ustawę o wspieraniu nowych inwestycji podpisał prezydent Andrzej Duda. Zakłada ona, że o ulgi podatkowe i preferencyjne warunki będzie mogła wystąpić każda firma w całym kraju. Przy czym preferowane będą przedsiębiorstwa, które chcą inwestować w rejonach o najwyższym bezrobociu. Warunki uzyskania pomocy będą dodatkowo dostosowane do wielkości przedsiębiorcy. Premiowane mają być przede wszystkim przedsięwzięcia, które wpływają na konkurencyjność i innowacyjność regionalnych gospodarek, a w konsekwencji na rozwój gospodarczy Polski. Chodzi m.in. o transfer wiedzy, prowadzenie działalności badawczo-rozwojowej, rozwój klastrów, ale także zapewnienie korzystnych warunków dla pracowników (np. szkoleń). Ważna będzie też współpraca ze szkolnictwem zawodowym i tworzenie specjalistycznych klas. Decyzja dotycząca preferencji będzie wydawana na czas określony – od 10 do 15 lat. Im wyższa pomoc publiczna w regionie dozwolona przez Unię Europejską, tym będzie możliwy dłuższy okres zwolnienia. Nowa ustawa nie zmienia nabytych praw dla inwestycji, które działają już w SSE. To oznacza, że przedsiębiorcy, którzy mają zezwolenia na prowadzenie w nich działalności gospodarczej, będą mieli ulgi do końca 2026 roku.

Aleksandra Fandrejewska-Tomczyk – Redaktor Biuletynu Prawo i Legislacja, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Odpowiedzialność kadry zarządzającej za długi firmy

W Polsce, statystycznie 3 na 4 nowe firmy przeżywają pierwszy rok działalności. Gorzej jest w trzecim roku, wtedy stosunkowo dużo biznesów znika z rynku. Spośród firm założonych w roku 2011, ponad 50 % powstałych nie przetrwało pierwszych 3 lat działalności. Często powodem likwidacji biznesu są rosnące zobowiązania firmy.

Pisząc o firmie i jej kadrze zarządzającej mam na myśli członków zarządu lub wspólników, odpowiednio spółek kapitałowych (spółka z o.o. i spółka akcyjna) oraz spółek osobowych: jawnej czy też ostatnio popularnej spółki komandytowej. W bieżącej działalności (składanie ofert, podpisywanie zleceń i umów itd.) sytuacja wygląda „uspokajająco", tj. stroną umowy z bankiem czy kontrahentem jest sama spółka. Utwierdza nas to w przekonaniu, że ostatecznie za zobowiązania zapłaci spółka. Niestety tak nie jest. W przepisach jest wiele regulacji „przełamujących" tę regułę (opierają się one na odróżnieniu samego długu od odpowiedzialności za niego). Ich istotą jest przeniesienie odpowiedzialności za długi firmy na kadrę zarządzającą. Mianownikiem tych instytucji prawnych jest ich pomocniczy charakter (odpowiedzialność subsydiarna). Z reguły bowiem odpowiedzialność kadry za długi firmy aktualizuje się, gdy majątek spółek okazuje się niewystarczający do zaspokojenia wierzycieli. Jednak w kilku przypadkach kadra zarządzająca jest w stanie uniknąć odpowiedzialności, jeśli zareaguje właściwie i w odpowiednim czasie.

W przypadku obu spółek kapitałowych regulacje podatkowe (dotyczą również innych zobowiązania publicznoprawne np. zusowskich) dają podstawę do przeniesienia odpowiedzialności na kadrę zarządzającą. Za zaległości podatkowe tych spółek odpowiadają solidarnie, całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazuje się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym czasie zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu. Chyba że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy. Nie zostanie przeniesiona odpowiedzialność za zobowiązania publicznoprawne na członka zarządu również wtedy, gdy wykaże on że spółka posiada mienie, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części (art. 116 Ordynacji podatkowej). Jest to jednak rzadka sytuacją, skoro wcześniej egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna. Regułą jest, że odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu (okres za który składana była deklaracja vatowska, rok w którym powstało zobowiązanie z tytułu CIT). Nawet rezygnacja lub odwołanie z funkcji członków nie chroni przed konsekwencjami, bowiem przepisy te stosuje się również do byłego członka zarządu. Gdy chodzi zaś o odpowiedzialność za zobowiązania prywatne (z umów z kontrahentami), to są one podobne (art. 299 ksh), ale wyraźnie odnoszą się jedynie do spółki z o.o. (a nie spółki akcyjnej, na której założenie potrzebny jest wyższy kapitał). W momencie, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Mogą bronić się, gdy we właściwym czasie zgłoszono stosowany wniosek (np. o ogłoszenie upadłości firmy) albo, gdy pomimo niezgłoszenia wniosku, wierzyciel nie poniósł szkody. W praktyce kwestia bezskuteczności egzekucji wobec spółki nie budzi wątpliwości, organy podatkowe i wierzyciel dysponują z reguły postanowieniem komornika (poborcy) o umorzeniu egzekucji, z racji właśnie jej bezskuteczności. Spory często dotyczą momentu złożenia przez członków zarządu rezygnacji z funkcji. Warto więc przypilnować ujawnienie swojej rezygnacji z funkcji (lub odwołania) w rejestrze sądowym. Druga istotna kwestia dotyczy ustalenia czy członek zarządu pełnił funkcje w chwili, gdy istniały podstawy do złożenia wniosku o upadłość. Najczęściej w tych sprawach wypowiadają się biegli sądowi. To oni ustalają moment, w którym członek zarządu był zobowiązany do złożenia stosowanego wniosku o upadłość (dodam że jakość opinii bywa różna). W istocie „kara" w postaci odpowiedzialności za długi firmy wynika z nagannego zaniechania w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Prawo sekuje bowiem członków zarządu, którzy świadomie dopuszczają, aby na rynku działała firma, które nie może trwale regulować swoich zobowiązań (wpędzając w kłopoty inne firmy, działając na zasadzie „śnieżnej kuli"). Jeśli chodzi o wspólników spółek osobowych, to wobec wspólników spółki jawnej wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku wspólnika w przypadku, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (subsydiarna odpowiedzialność wspólnika – art. 31 ksh), choć wspólnik ten może bronić się wnosząc zarzuty przysługujące spółce wobec wierzyciela. W przypadku zaś wspólników spółki komandytowej, wspólnik który jest komplementariuszem odpowiada całym swoim majątkiem, zaś komandytariusz, którym może być nawet spółka kapitałowa, odpowiada za zobowiązania spółki wobec jej wierzycieli tylko do wysokości sumy komandytowej (art. 111 ksh).

Należy podkreślić, że zupełnie inną sprawą jest majątek kadry zarządzającej, z którego będzie można prowadzić egzekucję za długi formy. Temat zostanie przedstawiony w kolejnym numerze.

dr Przemysław Sztejna – radca prawny, partner w Kancelarii Radców Prawnych Bujko & Sztejna, specjalizuje się w prawie gospodarczym, administracyjnym i prawie inwestycji budowlanych (nieruchomości, zagospodarowanie przestrzenne, prawo budowlane), wykładowca akademicki, członek Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych (a wcześniej jej Skarbnik).

Tegoroczna wiosna rozpieściła nas i w zasadzie przyspieszyła czas urlopowania lub przynajmniej myślenia o urlopowaniu. Jednak urlop to nie to samo co prawdziwy odpoczynek. I wbrew pozorom sztuka odpoczywania nie jest taka oczywista i łatwa, jak nam się na ogół wydaje.

Biznes na wakacjach

Biznes to nie człowiek. To biznes. I on jako taki nie potrzebuje wakacji. Wręcz przeciwnie. Z pracą i działaniami biznesowymi jest tak, że nigdy ich nie brakuje, i zawsze trzeba lub można zrobić coś jeszcze, żeby poprawić wskaźniki, efektywność, rentowność... A człowiek na wakacjach?

Pomimo że większość z nas zapewnia sobie czas urlopowania, to niewielu ludzi potrafi tak naprawdę odpoczywać.

Nie odpoczywasz w pełni, gdy:
- masz włączony telefon i wifi;
- martwisz się czymkolwiek;
- przeżywasz stres związany ze zmianą miejsca, klimatu, otoczenia oraz ważną zmianą osobistą czy zawodową (pamiętajmy, że dla naszego organizmu stresogenne są wszystkie ważne zmiany, również te „na lepsze");
- zastanawiasz się nad rozwiązaniem problemów z pracy czy z domu;
- do Twojej świadomości dociera zbyt wiele bodźców lub są one zbyt intensywne;
- koncentrujesz się na relacjach, czyli gdy jesteś np. z rodziną, z przyjaciółmi i poświęcasz im całą swoją uwagę;
- jesteś aktywny fizycznie;
- jesteś aktywny intelektualnie.

Tak zwany „aktywny wypoczynek", zabawa z dzieckiem lub czytanie książki na leżaku mogą stanowić odpoczynek od np. pracy z ludźmi jako przekierowanie uwagi i energii, skoncentrowanie jej na czymś innym. Natomiast przekierowanie uwagi i energii ciągle są wytężaniem uwagi i wydatkowaniem energii, dlatego nie pozwalają na stuprocentowe odprężenie (czego objawem jest np. odczuwanie przyjemnego zmęczenia po dobrym wysiłku).

Odpoczywasz w pełni, gdy:
- nie masz dostępu do telefonu i sieci i Twoja podświadomość nie oczekuje na dźwięk dzwonka czy wiadomości, które natychmiast sprowadziłyby na siebie Twoją uwagę;
- potrafisz oczyścić umysł, co oznacza, że nie rozpamiętujesz i nie analizujesz tego, co było, ani nie martwisz się tym, co będzie. Po prostu nie myślisz i nie zastanawiasz się nad niczym;
- przebywasz w miejscu, w którym czujesz się całkowicie bezpiecznie i możesz sobie odpuścić kontrolowanie i pilnowanie czegokolwiek;
- ograniczasz dopływ intensywnych bodźców z otoczenia;
- potrafisz być obecny w chwili tu i teraz, co oznacza umiejętność doświadczania wszystkimi zmysłami tego, co jest dostępne tu i teraz – tego, co widzisz (a więc odprężeniu służą uspokajające widoki, otoczenie, barwy), tego co słyszysz (absolutna cisza jest najbardziej relaksująca, ale też dźwięk spokojnej muzyki, natury, instrumentów może działać kojąco) i tego co czujesz (przyjemności kinestetyczne, smakowe i węchowe również są niezastąpione w procesie odpoczywania);
- milczysz. Mówienie i słuchanie wymaga wytężenia uwagi, a wtedy nie ma już całkowitego odprężenia;
- jesteś sam lub w obecności kogoś, z kim potrafisz milczeć i być przy samym sobie. Bycie w relacji to już zadanie dla uwagi;
- Twoje ciało jest w stanie spoczynku, mięśnie nie napinają się i nie pracują.

Przyjmując taką definicję prawdziwego odpoczynku rodzi się pytanie kto tak potrafi? Większość osób, które znam, nie umie usiedzieć w miejscu, cały czas musi coś robić i odpoczywaniem nazywa tylko zmianę aktywności. A próbując zastosować to, co wymieniłam w definicji odpoczynku, dopiero by się naprawdę zmęczyły!

Dlaczego tak jest?
Ponieważ współczesny człowiek żyje w chronicznym napięciu, którego nawet nie jest świadomy. Ilość informacji, która dociera do nas każdego dnia, jest niezwykle przytłaczająca dla świadomości i przeciążająca dla naszej uwagi. Brak wewnętrznego poczucia bezpieczeństwa powoduje ciągły lęk o przyszłość i potrzebę kontrolowania warunków życia, żeby „zabezpieczać się" na wszystkie możliwe sposoby, czyli np. gromadzeniem pieniędzy, zawieraniem stresujących umów, zaciągając kolejne zobowiązania. Problemy w relacjach z najbliższymi osobami powodują uczucie zagubienia i napięcie, przed którym łatwo uciec w pracę, podróże, zadania do wykonania... A moment odcięcia od tych wszystkich bodźców, cisza i bezczynność rodzą stan, w którym człowiek zaczyna słyszeć to, co ma wewnątrz samego siebie, widzieć cały ten chaos i stres, odczuwać to napięcie. I na ogół nie potrafi tego wytrzymać, bo przeraża go prawda, która wtedy staje mu przed oczami. Więc nie dopuszcza do takich momentów i szybko zabiera się do jakiejś następnej aktywności. Tak sobie wtedy organizuje życie, żeby mieć różnych „zadań nie cierpiących zwłoki"

pod dostatkiem. I zawsze dobrą wymówkę do tego, żeby nie pobyć z samym sobą tak naprawdę.

To nie dotyczy określonych grup zawodowych. Taki schemat życia istnieje tak samo wśród pracowników, freelancerów, jak i przedsiębiorców. Wolimy poświęcać całych siebie światu na zewnątrz niż nauczyć się być przy własnym ciele, umyśle i sercu tak naprawdę. Tak podmiotowo. Z miłością i prawdziwym szacunkiem.

A paradoksalnie tylko ta droga prowadzi do tego, żeby być podmiotowo przy naszych mężach i żonach, dzieciach i przyjaciołach, szefach, pracownikach i całych organizacjach.

Chciałabym zainspirować Cię do spróbowania w te wakacje prawdziwego odpoczynku. Nie do zaliczenia kolejnego wyjazdu na urlop. Nie do spędzenia całego swojego wolnego czasu z rodziną i znajomymi. Ani nawet nie do przeczytania książki z zakresu rozwoju osobistego.

Chciałabym zachęcić Cię do spotkania z samym sobą. Do spędzenia chociaż kilku dni w całkowitej samotności i przyjrzenia się temu, co Ci Twoja świadomość czy podświadomość wyświetli. Nie uciekaj od tych obrazów i uczuć, tylko spróbuj się z nimi zapoznać, oswoić, posłuchać, co mają Ci do powiedzenia. O Tobie samym i życiu, które prowadzisz na co dzień. O tym, co naprawdę jest dla Ciebie ważne i co w związku z tym robisz.

Jestem przekonana, że na takim Twoim spotkaniu z samym sobą skorzysta zarówno Twoja organizacja, jak i życie osobiste. Być może zainspiruje Cię ono do pogłębienia takiej podróży do samego siebie po to, żeby nauczyć się być bliżej siebie i innych ludzi. Biznes bez takich wakacji to tylko biznes, a więc działanie i działanie, zarabianie pieniędzy i osiąganie zysku, spotkania, z których ma coś wyniknąć. A biznes po prawdziwych wakacjach to człowiek odprężony, bez napięcia, widzący samego siebie i ludzi wokół, to już bardziej lider niż szef, to już więcej zaufania zamiast kontroli, to już więcej wsparcia niż wymagań. Uspokojenie ciała, umysłu i ducha to stworzenie przestrzeni do nowego kreatywnego wzrostu.

Takie wakacje to pierwszy krok do równowagi wewnętrznej i życiowej. A osiągnięcie tej równowagi to praca i wakacje na co dzień w takich samych dawkach

Gracjana Pawlak – psychoterapeutka Gestalt, członek zarządu w Ośrodku Psychoterapii i Rozwoju (www.psychoterapia.zgora.pl) oraz konsultantka ds. budowania i rozwoju zespołów w Szkole Świadomych Przywódców (www.budowaniezespolow.pl). Posiada międzynarodowe certyfikaty oraz wieloletnie doświadczenie.

REKLAMA

Praca, która jest pasją

Wszystkie nasze działania planowane są w taki sposób, by łączyć biznesy, stwarzać przestrzeń dla wspólnych inicjatyw, rozwijać się razem. Bo tylko łącząc siły możemy wysłać silny komunikat w Polskę, w świat: w Lubuskiem spędzisz niezwykłe chwile. Przyjedź i sam sprawdź. O biznesie w lubuskiej turystyce opowiada Karol Pachla, menedżer GRAPE TOWN Hotel.

Czy biznes w lubuskiej turystyce ma przyszłość?

- Niedawno wzięliśmy udział w spotkaniu, na którym Chińczycy prezentowali plan turystyczny na najbliższe 10 - 20 - 50 lat! – relacjonuje Pan Karol. Pokazali nam zdjęcia niezliczonej liczby przepięknych miejsc, krajobrazów, atrakcji, baz hotelowych, najnowocześniejszych rozwiązań infrastrukturalnych, czyli wszystko czym można przyciągnąć turystę. Okazuje się, że każdego roku do tego regionu przyjeżdża kilka milionów turystów, a pomimo to - a może właśnie dlatego - mają tak dobrze zaplanowane działania na kolejne lata. Wyszedłem z tego spotkania z pytaniem w głowie, co moglibyśmy zrobić, aby zaplanować promocję naszego regionu na kolejne 10-20 lat... Pomyślałem, że jest tylko jeden sposób, aby to zrobić - współdziałać.

Tylko czy Lubuskie może przyciągnąć takie rzesze turystów? W jaki sposób?

- Dość często słyszymy opinie, że nasz region jest nieatrakcyjny turystycznie. Nic się tu nie dzieje, nie przyciąga. Ale może trzeba zmienić perspektywę i zadać sobie pytanie, co moglibyśmy wspólnie zrobić, aby chciało się ludziom spędzać tutaj czas? – rozważa K. Pachla. Historia Zielonej Góry inspiruje nasz zespół i napędza do działania. Winiarskie korzenie stały się impulsem dla nazwy hotelu: GRAPE TOWN Hotel. Chcieliśmy stworzyć "Winne Miasteczko" w skali mikro, aby każdy turysta, który zatrzyma się w naszym hotelu mógł poczuć niezwykły klimat naszego regionu. Przejawia się to w wielu detalach, począwszy od grafiki wizualnej obiektu, logotypu, na hotelowej winniczce, wypełnionej regionalnymi winami kończąc – dodaje. Wszystkie nasze działania są planowane w taki sposób, by łączyć biznesy, stwarzać przestrzeń dla wspólnych inicjatyw, rozwijać się razem. Bo tylko łącząc siły możemy wysłać silny komunikat w Polskę, w świat: w Lubuskiem spędzisz niezwykłe chwile. Przyjedź i sam sprawdź. Czym może Lubuskie przyciągnąć turystów? Jeśli się dobrze zastanowić można sypać jak z rękawa: piękna starówka, filharmonia, teatr, kabarety, lasy i grzyby, ogrom jezior, raj dla wędkarzy, rozwijające się trasy rowerowe i nordic walking, pola golfowe, klimatyczne winnice, drużyny sportowe z mistrzami świata... Jak widać mamy czym przyciągnąć turystów, pytanie tylko jak to robimy?

Jakie atrakcje czekają na turystę w hotelu GRAPE TOWN?

Przedsięwzięcie jest ogromne, a my dopiero się rozpędzamy. W pierwszej kolejności zadbaliśmy o podniebienia naszych Gości. Zarówno tych przybywających z daleka, jak i mieszkańców miasta zapraszamy do restauracji WINO i GRONO. Szef kuchni Ivo Violante serwuje różnorodną kuchnię z całego świata, dzieląc się swoimi doświadczeniami z licznych podróży. W naszej oszklonej Palmiarni umieściliśmy dyspenser, dzięki czemu Goście mogą sami odkrywać smaki win, degustując wino na kieliszki, w trzech pojemnościach. Nie ma potrzeby kupowania całej butelki. To świetny sposób na dzielenie się winiarskimi wrażeniami zarówno podczas spotkań z przyjaciółmi jak i biznesowych. Swoją wiedzą o winach dzieli się z naszymi Gośćmi Iza Borowska-Violante, która posiada II stopień WSET. Iza tłumaczy język wina na język emocji, smaków, zapachów i chętnie podpowiada, jak odkrywać tajniki tego napoju. Zadbaliśmy o naszą hotelową Winniczkę. Są w niej zarówno wina lokalne (o które coraz częściej pytają Goście), jak i wina z całego świata. Obecnie intensywnie pracujemy nad przestrzenią SPA, którą w najbliższych miesiącach chcemy udostępnić gościom.

Oprócz licznych działań "w obiekcie", planujemy też atrakcje zupełnie innego rodzaju. Jednym z nich będzie Mustang Race 2018. Wydarzenie, podczas którego aż 55 niezwykłych aut będzie można podziwiać na terenie hotelu

Grape Town. Otwieramy też na terenie hotelu strefę kibica w stylu Motosport, gdzie będziemy integrować miłośników sportu. W myśl, że nic nie ma lepszego smaku, niż wspólne kibicowanie pod chmurą.

Jednym słowem, mamy w sobie energię, by angażować się we wspólny rozwój miasta i regionu. Zależy nam na przyciągnięciu turystów z kraju i Europy, gdyż wszyscy na tym skorzystaja. Jak pisze Ch. Montgomery w swojej niezwykłej książce Miasto Szczęśliwe: - Miasto wymaga od nas nie tylko wspólnego życia, ale daje nam wyzwanie rozwoju, poprzez zrozumienie, że nasz los jest wspólny. Ta świadomość napędza nasze działania – podsumowuje Karol Pachla.

Joanna Zielińska

REKLAMA

Melaco 25
doświadczenie i jakość od lat
years of experience and quality

lat innowacji
w meblarstwie

MELACO spółka z o.o.

ul. Ciepielowska 9
67-100 Nowa Sól

tel. +48 68 38 792 08
fax +48 68 38 723 94

melaco@melaco.com.pl
www.melaco.com.pl

ECE Logistics – na czas, na miejsce, na pewno!

Polska jest liderem na rynku europejskiego transportu drogowego. Nie wszystkim się to podoba, dlatego branża transportowa zmaga się z, delikatnie mówiąc, turbulentnym otoczeniem prawnym w innych krajach wspólnoty. O tym, jak sobie z tym radzić i o dywersyfikacji działalności logistycznej opowiada Wojciech Kozakiewicz, prezes zarządu ECE Logistics – marki zakorzenionej na zielonogórskim rynku od 2006 r.

Działacie na konkurencyjnym rynku transportu drogowego. Nie jest tajemnicą, że rządy innych krajów zachodniej Europy starają się ograniczyć swobodę działania przewoźników z naszej części kontynentu przez swoje regulacje prawne. Jak sobie z tym radzicie?

ECE Logistics realizuje transport ekspresowy busami do 3,5 t. Dostarczamy towary na terenie całej Europy, zlecenia realizujemy nawet w 24h, jeśli na tym zależy klientowi. Nasi kierowcy przekraczają czasem w ciągu dnia granice kilku państw. Regulacje prawne wprowadzane przez inne kraje, o których Pani wspomniała, często dotyczą płacy kierowców, jak np. tzw. Loi Macron we Francji. Było to wprowadzenie stawek minimalnych dla pracowników delegowanych równych tym, jakie obowiązują w stosunku do francuskich kierowców. Miało spowodować podniesienie kosztów przewoźników ze środkowej i wschodniej Europy – a co za tym idzie – podniesienie stawek za świadczone usługi transportowe, a w konsekwencji mniejszą konkurencyjność. Taki pomysł zrodził się przecież już wcześniej u naszych zachodnich sąsiadów.

Niemal każde przekroczenie granicy przez kierowcę oznacza obecnie dla przewoźnika wyliczanie wynagrodzenia na podstawie innych stawek i przepisów, ale konkurencyjność polskich firm nie zmalała. Utrudnieniem okazały się liczne wymogi biurokratyczne, ale i z nimi sobie poradziliśmy. Duże znaczenie miało znalezienie odpowiedniego reprezentanta, który nie tylko spełnia wymogi formalne, ale jednocześnie stanowi źródło informacji i wsparcia merytorycznego, odpowiednie przygotowanie zaplecza księgowo-kadrowego oraz wymiana informacji i szkolenia, bez których ciężko byłoby odnaleźć się w gąszczu przepisów.

Transport drogowy to nie jedyna dziedzina jaką zajmuje się ECE Logistics. Prowadzicie także działania związane z szeroko rozumianą spedycją, długo i krótko terminowym wynajmem hal magazynowych, a od dwóch lat pod marką EUROCOMMERCE także pełną obsługę logistyczną sklepów internetowych. Czy taka dywersyfikacja działalności nie powoduje problemów?

Szczerze mówiąc – wręcz przeciwnie. Logistyka jest niezwykle obszernym pojęciem dotykającym wielu obszarów. Klienci, których towary transportujemy często potrzebują magazynu. Czasem na kilka dni, przed dalszym transportem, czasem na kilka miesięcy. Wyjątkiem są tu klienci działu logistyki meblowej – tutaj towar dostarczany jest z fabryki producenta bezpośrednio do klienta. Niemniej budowa nowoczesnych hal magazynowych przy ulicy Lotników w Zielonej Górze to właśnie odpowiedź na problemy klientów. Zwłaszcza, że w naszym mieście niełatwo o atrakcyjne obiekty dostępne na wynajem. Spedycja, transport drogowy i wynajem hal magazynowych

Fot. D. Biczyński

wraz z monitorowanym i strzeżonym terenem zewnętrznym pozwalają nam na kompleksową obsługę klientów.

A jakie miejsce w tej układance ma EUROCOMMERCE?

Handel internetowy to przyszłość – coraz więcej osób decyduje się na ten model działalności, a udział sklepów internetowych w sprzedaży rośnie. Z drugiej strony ta branża ma specyficzne potrzeby w zakresie logistyki. E-sklepy obsługują wiele zamówień do różnych klientów, przesyłki są niewielkie, ale wysyłane często, przez co bardzo duże znaczenie mają tu koszty. EUROCOMMERCE to marka dedykowana w całości tej branży. Wystartowała jako projekt pilotażowy, aby sprawdzić czy jest na to popyt w naszym regionie. Dziś już widzimy, że był to strzał w dziesiątkę. Mamy klientów z całej Polski. To pokazuje, że sklepy internetowe chętnie powierzają swój towar i logistykę zewnętrznym specjalistom do obsługi, jeśli widzą w tym korzyść. Zamówienia ze sklepów naszych klientów do Polski i Niemiec dostarczamy kolejnego dnia roboczego, towar magazynowany jest w nowoczesnych halach, obsługuje go dobrze wyszkolona kadra. Nie każdy sklep może zapewnić takie warunki magazynowania, klienci to doceniają.

W temacie transportu dużo mówi się o bezpieczeństwie towaru. Niestety często w negatywnym znaczeniu. Jak radzicie sobie z zabezpieczeniem swoich transportów?

Bezpieczeństwo jest dla nas kluczową sprawą. Nie ma znaczenia czy mówimy o transporcie drogowym, magazynowaniu towaru czy obsłudze e-commerce. W każdym z tych obszarów zabezpieczenie mienia naszych klientów wygląda inaczej, ale jest tak samo istotne.

Negatywne opinie na temat bezpieczeństwa towaru w transporcie mają częściowo źródło w polityce zleceniodawców. Może to kwestia kompleksu naszego położenia względem stolicy, ale niektóre firmy zielonogórskie preferują współpracę z dużymi, międzynarodowymi firmami spedycyjnymi zlokalizowanymi w Warszawie. Powierzają im swoje transporty, a te wystawiają je później na giełdzie transportowej i zlecają najtańszym wykonawcom. A później słyszy się o tym, że kierowca nie dojechał, porzucił transport gdzieś w trasie, albo jeszcze gorsze przypadki – kiedy kierowca wypada z kabiny nietrzeźwy. Działając na rynku transportowym wiele lat, wiele już widziałem. Zdarzają się nieodpowiedzialni i nierzetelni przewoźnicy.

Ci, z którymi my współpracujemy w transporcie drogowym to partnerzy, których przetestowaliśmy i możemy z pełnym zaufaniem powierzyć im towar. Każdy samochód posiada zainstalowany monitoring GPS, abyśmy zawsze wiedzieli, gdzie znajduje się towar. Decydując się na współpracę z nowym partnerem zawsze sprawdzamy go i weryfikujemy dotychczasowy przebieg działalności. Nie powierzamy naszych transportów ludziom znikąd, bez historii, bez referencji. Oczywiście jesteśmy przygotowani także na sytuacje niezależne od nas, jak i naszych przewoźników – mamy ubezpieczenie OCP. Towar w magazynie EUROCOMMERCE również jest ubezpieczony od wypadków losowych i zniszczenia. Tak jak paczki, które dostarczamy współpracując z krajowymi i zagranicznymi firmami kurierskimi. Inaczej pracuje się, kiedy swoich klientów spotykasz niemal każdego dnia i kiedy poodpisujesz się pod jakością swoim nazwiskiem.

Joanna Zielińska

REKLAMA

Split payment „kompaktowo”

O mechanizmie podzielonej płatności, która od 1 lipca 2018 r. ma być m.in. narzędziem dla przedsiębiorców do ochrony przed skutkami transakcji z nierzetelnymi kontrahentami, słychać już od dawna. A jak to robić i z czym będzie się to wiązało w praktyce?

Idea i zastosowanie

Rozdzielenie płatności w obrocie gospodarczym na wartość netto i VAT na osobne rachunki bankowe ma na celu ograniczenie oszustw skarbowych polegających na wyłudzaniu podatku VAT, m.in. poprzez fakt, iż środki zgromadzone na rachunku VAT będą podlegały ograniczonym prawom dysponowania nimi, tzw. zamrożenie VAT. Korzystanie z podzielonej płatności dotyczy tylko transakcji pomiędzy podatnikami VAT dokonywanych przelewem bankowym/SKOK i będzie następowało z inicjatywy płacącego. Będzie dobrowolne i możliwe do stosowania w sposób wybiórczy, czyli nie musi dotyczyć każdej faktury zakupu czy każdej transakcji z danym dostawcą.

Mechanizm

Przy dokonywaniu płatności kwota brutto z faktury ulegnie podziałowi na dwa strumienie: wartość netto i VAT. Za pomocą komunikatu przelewu bank/SKOK przeleje wartość netto na rachunek rozliczeniowy dostawcy, a kwotę podatku VAT bezpośrednio na jego odrębne konto bankowe tzw. rachunek VAT czy też konto VAT sprzedawcy. Należy przy tym pamiętać, iż uznanie kwoty VAT na wyodrębnionym rachunku sprzedawcy nie jest równoznaczne z zapłatą podatku.

Rachunek VAT

Do 30 czerwca br. banki/SKOK-i zobowiązane są do założenia specjalnych rachunków VAT do firmowych rachunków rozliczeniowych, także dla podatników zwolnionych przedmiotowo z VAT. Numer rachunku VAT będzie znany wyłącznie przedsiębiorcy i nie będzie trzeba podawać go na wystawianych fakturach. Na rachunek VAT nie mogą być wpłacane środki inne niż z tytułu podatku VAT, natomiast będzie on służył np. do zwrotu kwoty VAT w przypadku korekty faktury, jeśli pierwotna faktura została opłacona przez split payment. Jeżeli na rachunku VAT podmiotu opłacającego fakturę będzie zgromadzonych mniej środków niż wartość VAT wynikająca z komunikatu przelewu, bank/SKOK obciąży konto VAT do wysokości jego salda, a pozostałą kwotę VAT „pokryje” z rachunku rozliczeniowego.

Komunikat przelewu

Do zastosowania podzielonej płatności posłuży nabywcy jeden dokument wypełniany w systemie bankowym, tzw. komunikat przelewu. Na jego podstawie bank dokona odpowiedniego „zaliczenia” wskazanej w nim kwoty na rachunek VAT podatnika. Do uzupełnienia będzie:

- numer opłacanej faktury (jednej),
- numer identyfikujący wystawcę faktury jako podatnika (NIP),
- wartość brutto faktury (całość lub część),
- wynikająca z ww. faktury kwota podatku VAT (całość lub część).

Po stronie banku/SKOK-u

Zgodnie z nowym prawem bankowym otwarcie i prowadzenie rachunku VAT nie będzie wymagało zawarcia odrębnej umowy i ma być wolne od dodatkowych prowizji i opłat. W przypadku kilku rachunków rozliczeniowych tego samego posiadacza prowadzonych w jednym banku utworzony zostanie jeden rachunek VAT. Prowadzenie więcej niż jednego rachunku VAT wymagać będzie złożenia w tej sprawie stosownego wniosku.

Nie dotyczy

Obecne regulacje nie przewidują możliwości korzystania z split payment w przypadku płatności kartą i gotówkowych, a także przelewów w innej walucie niż złoty polski. Nie można stosować podzielonej płatności także przy płatnościach na podstawie faktur proforma oraz wobec płatności „zbiorczej”, tzn. za kilka faktur od tego samego dostawcy jednym przelewem.

Ograniczenia w dysponowaniu

Środki zgromadzone na rachunku VAT będą stanowiły własność przedsiębiorcy, jednak dysponowanie nimi będzie ograniczone wyłącznie do operacji związanych z płatnościami VAT. Możliwe będzie dokonywanie przelewu na inny rachunek VAT - jako zachętę do stosowania podzielonej płatności, oraz opłacanie własnych zobowiązań podatkowych. Nie będzie natomiast możliwe m.in. spłacenie z tego rachunku „starych” zaległości w płatnościach VAT. W przypadku zgromadzenia na rachunku VAT dużych środków podatnik będzie miał prawo do wystąpienia z wnioskiem do US o inne zadysponowanie nimi, np. przesunięcie na jego „normalny” rachunek bankowy.

Systemy F-K i księgowość

Stosowanie podzielonej płatności wymusi zmiany w systemach finansowo-księgowych w zakresie m.in.

a/ księgowania operacji bankowych i rozliczania rozrachunków - przez konieczność księgowania dwóch przelewów, tj. na

bieżący rachunek bankowy i na rachunek VAT;

b/ generowania komunikatów przelewu właściwych dla split payment;

c/ prowadzenia ewidencji księgowej rachunku VAT oraz wykazywania zgromadzonych na nim środków w sprawozdaniach finansowych;

d/ wzorów deklaracji, m.in. VAT-7, VAT-7K, VAT-8, VAT-9M - począwszy od rozliczeń za lipiec i III kwartał 2018 r., gdzie przede wszystkim dodane zostaną pozycje służące do wyrażenia przez podatnika woli i wysokości kwoty zwrotu na rachunek VAT (nie będzie już konieczne składanie odrębnego wniosku), a także woli i wysokości kwoty wcześniejszego regulowania zobowiązań VAT za pośrednictwem rachunku VAT. Ponadto, znikną pola, które w świetle obowiązku składania deklaracji VAT w formie elektronicznej nie mają racji bytu, czyli podpis podatnika i adnotacje US.

Korzyści i benefity

Przedsiębiorcy korzystający ze split payment będą mogli liczyć na ograniczenie stosowania wobec nich podwyższonych odsetek od zaległości w VAT, sankcji VAT i zasady solidarnej odpowiedzialności, a z drugiej strony – na zwrot VAT w ciągu 25 dni oraz zmniejszenie zobowiązania podatkowego w przypadku opłacenia go przed wymaganym terminem (wg wzoru).

$$S = Z * r * (n/360)$$

gdzie:

S – kwota, o którą obniża się kwotę zapłaty zobowiązania podatkowego z tytułu podatku VAT

Z – kwota zobowiązania podatkowego wynikającą z deklaracji podatkowej przed jego obniżeniem

r – stopa referencyjna NBP obowiązującą na dwa dni robocze przed dniem zapłaty podatku

n – liczba dni od faktycznego terminu zapłaty podatku, z wyłączeniem tego dnia, do terminu określonego dla zapłaty podatku, włącznie z tym dniem

Marta Bojanowska
dyrektor w Biurze Petra - dostawcy usług księgowych. Od 2010 roku współtworzy i odpowiada za rozwój firmy. Na swoim koncie ma udział w wielu wdrożeniach księgowo-informatycznych w sektorze MŚP. Specjalizuje się w kwestiach relacji i komunikacji na linii Biuro-Klient.

REKLAMA

FINANSOWANIE AGROBIZNESU

KREDYTUJEMY RÓŻNE OBSZARY AGROBIZNESU

Alior Bank oferuje kompleksowe finansowanie dla rolników i przedsiębiorstw z branży rolno-spożywczej. Zapewniamy:

- szeroki zakres finansowania (kredyt obrotowy, inwestycyjny, skupowy, gruntowy, linia kredytowa);
- wysokie kwoty kredytów i długi okres kredytowania;
- terminy spłat i wysokość rat dostosowane do kalendarza rolniczego;
- możliwość finansowania w PLN, EUR, USD, GBP, CHF.

Zapraszamy do kontaktu!

Regionalne Centrum Biznesowe Alior Banku,
Zielona Góra, ul. Bankowa 10,
tel. 68 329 80 55.

ALIOR BANK

Pełna informacja o kredytach dla branży agro, w tym o opłatach i prowizjach, jest dostępna w placówkach banku oraz na www.aliorbank.pl. Bank uzależnia decyzję o przyznaniu kredytu od zdolności kredytowej klienta. Informacja handlowa według stanu na 3.04.2018 r.

Zagrożenia sukcesji w firmie rodzinnej

Firma rodzinna to wielki kapitał, który w odpowiednim czasie warto przekazać w ręce osób najbliższych. Z badań polskiego rynku wynika, że do skutecznej sukcesji biznesu rodzinnego dochodzi zaledwie w 30% przypadków.

Przyczyn, dla których pozostałe firmy rodzinne nie przechodzą pomyślnie procesu sukcesji, jest wiele. Jedną z nich są spory związane z dziedziczeniem. Częstym przypadkiem jest narażenie prawowitych spadkobierców na niebezpieczeństwo przez osoby trzecie, które usiłują wykorzystać zdarzenie losowe dla kradzieży firmy, „w białych rękawiczkach" i w majestacie prawa. W takich warunkach, nawet największe fortuny mogą stanąć na krawędzi ostatecznego upadku. Zagrożeniom tym można jednak przeciwdziałać, jeżeli jednym z fundamentów procesu sukcesji będzie określenie możliwych ryzyk oraz podjęcie zawczasu środków zaradczych.

Małoletnie dziecko ofiarą i instrumentem kradzieży majątku

Sytuacja, w której w gronie spadkobierców znajduje się małoletnie dziecko, daje szerokie pole do nadużyć osobom trzecim, zainteresowanym wrogim przejęciem firmy w warunkach jej dziedziczenia. Każda istotniejsza decyzja odnośnie zarządu majątkiem spadkowym, który przypada na małoletniego, wymaga zgody Sądu Opiekuńczego. Procedura sądowa jest na tyle czasochłonna, że w żaden sposób nie nadąża za decyzjami biznesowymi, podejmowanymi przecież na bieżąco. Dopóki nie ma zgody Sądu, dopóty przedstawiciel małoletniego dziecka nie ma możliwości działania w jego imieniu. Prawo zna natomiast przypadki, w których milczenie zainteresowanego skutkuje całkowitym wyłączeniem go z firmy. Dlatego obecność małoletniego, którego przedstawiciel jest sparaliżowany przedłużającą się procedurą sądową (paradoksalnie powinna przecież chronić małoletniego!), bywa wykorzystywana przez osoby trzecie w sposób bezwzględny. W rezultacie dziecko jest nie tylko ofiarą, ale również użytecznym instrumentem do zawłaszczenia biznesu przez osoby trzecie. Uwzględnienie takich zagrożeń w procesie sukcesyjnym i odpowiednia regulacja spraw firmowych zapewnia dzieciom założyciela firmy pełnoprawny udział w dziedziczonym majątku biznesowym, jak również zabezpiecza firmę przed jej wyprowadzeniem poza rodzinę w razie zdarzenia losowego.

Konflikt spadkobierców

Jeśli zasady dziedziczenia firmy nie są dobrze określone w ramach planowania sukcesyjnego, niedługo po zdarzeniu losowym może rozgorzeć spór pomiędzy spadkobiercami. Przedłużające się postępowanie sądowe o dział spadku odracza na kilka bądź nawet kilkanaście lat moment, w którym spadek zostanie podzielony. W tym czasie spadkobiercy muszą jednak ponosić koszty utrzymania tego, co w spadku się znajduje, np. nieruchomości. Siłą rzeczy, ich majątek prywatny narażony jest na wysokie straty. Podjęcie środków zaradczych wobec wymienionych niebezpieczeństw wymaga zastosowania mechanizmów prawnych zapobiegających konfliktowi między spadkobiercami. W razie takiego sporu najsłabsi członkowie rodziny założyciela firmy wymagają prawnych zabezpieczeń.

Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta

Jednym z elementów przygotowania firmy do zdarzenia losowego powinno być zapewnienie mechanizmów kontroli i odpowiedniej motywacji doradców do pracy na rzecz kolejnego pokolenia właścicielskiego z takim samym zaangażowaniem, z jakim oddawali się pracy na rzecz założyciela, którego może zabraknąć. Jednak częste są sytuacje, w których takich mechanizmów nie było, a osoby zarządzające biznesem uznawały zdarzenie losowe za swoją szansę na osobiste, błyskawiczne wzbogacenie się. Również takie zagrożenia powinny zostać uwzględnione i objęte regulacją prawną w procesie sukcesji. Dzięki temu firma zostanie zabezpieczona przed wrogim przejęciem i wyprowadzeniem jej majątku przez osoby trzecie, które podjęły taki zamiar.

Dotychczasowi wspólnicy – czy uznają za partnerów bliskich założyciela firmy?

Otwarte pozostaje wreszcie pytanie, jak w warunkach dziedziczenia firmy zachowają się dotychczasowi pozostali wspólnicy. Czy będą uznawać za partnerów nowe pokolenie właścicielskie tak, jak uznawali założyciela biznesu, którego zabrakło? Kompleksowy proces sukcesyjny powinien zawierać rozwiązania prawne zapobiegające realizacji przez wspólników interesów sprzecznych z interesem rodziny założyciela firm. Na wypadek sporu ze wspólnikami, w szczególności w związku z decyzją o podziale zysku, interesy spadkobierców założyciela wymagają zabezpieczenia.

Sporu można uniknąć!

Sukcesja firmy rodzinnej jest wystarczająco złożonym procesem i zasługuje na ochronę prawną przed zagrożeniami konfliktów spadkobierców lub prób wrogiego przejęcia majątku przez osoby z zewnątrz. Uzyskawszy taką ochronę, sukcesja może skupiać się wokół tego, co najważniejsze – wzajemnych ustaleń między założycielem a sukcesorami dla zapewnienia firmie możliwości dalszego rozwoju w przyszłości.

Rafał Pytlak
radca prawny, wspólnik w kancelarii Ożóg//Pytlak. Specjalizuje się w doradztwie prawnym w zakresie sukcesji, transformacji i restrukturyzacji firm (nominalna wartość prowadzonych sporów sądowych przekracza 2 mld zł). Doradza przy transakcjach handlowych na rzecz podmiotów krajowych i międzynarodowych.

Pracownik z Azji alternatywą dla lubuskich firm

Od kilku lat nasz region, jak i cała Polska cierpi na chroniczny brak rąk do pracy. Sytuację ratowali pracownicy z Ukrainy. Jednak ich napływ jest wciąż niewystarczający. Czy rekrutacja pracowników z Bangladeszu, Indii czy Wietnamu jest szansą na wyjście z tej sytuacji?

Sylwia Galin - Kierownik Agencji Zatrudnienia EMAT HRC Oddział w Nowej Soli – obsługa w zakresie rekrutacji oraz legalizacji pobytu i zatrudnienia w Polsce pracowników z Bangladeszu, Wietnamu czy Nepalu.

Swobodny przepływ siły roboczej na obszarze Unii, negatywne zjawiska demograficzne w Polsce, rosnące zapotrzebowanie na pracowników sprawiło, iż zatrudnianie obcokrajowców w Polsce stało się zjawiskiem powszechnym. Przez kilka ostatnich lat rynek pracy ratowali pracownicy z Ukrainy. Od 2014 roku liczba zarejestrowanych oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy obywatelom Ukrainy, rosła wręcz lawinowo. W 2014 r. wyniosła blisko 373 tysiące, natomiast w roku 2017 osiągnęła pułap 1,715 miliona. Jednakże zatrudnianie obywateli Ukrainy nie zaspokaja potrzeb pracodawców. Krótkie okresy pracy wynikające z ograniczeń formalnych (180 dni pracy) uproszczonej procedury zatrudniania, rozbudowana sieć migracyjna, rosnące oczekiwania pracowników ukraińskich i tzw. ruch bezwizowy w obszarze UE spowodował wzrost fluktuacji kadr w firmach. Obecna sytuacja stawia polskich pracodawców w trudnej sytuacji. Alternatywą dla ukraińskiego pracownika staje się zatrudnianie pracowników z takich krajów jak: Bangladesz, Indie czy Wietnam. Wśród nich można znaleźć zarówno pracowników wykwalifikowanych, jak również tych do przyuczenia. W Bangladeszu znajduje się centrum szkoleniowe, gdzie podczas oczekiwania na pracę w Polsce, kandydaci szlifują swoje umiejętności np. spawania, szycia, operowania wózkiem jezdniowym czy murarki, ale także przyuczają się do wykonywania innego typu zawodu.

Pracownicy z Azji są zainteresowani podjęciem pracy na dłuższy okres – minimum rok, nawet do trzech lat. W świetle wysokiej rotacji i konieczności ciągłego przyuczania wciąż nowych pracowników, taka alternatywa wydaje się być bardzo atrakcyjna dla pracodawcy. Sytuacja gospodarcza w krajach Azji powoduje, że ich obywatele szukają pracy i lepszych warunków bytu. Ich zarobki (jeśli w ogóle są) wahają się w granicy 20-50 dolarów miesięcznie. W porównaniu z tym, co mogą zarobić w Polsce: 450-650 dolarów sprawia, że pracownicy z Dalekiego Wschodu są zmotywowani do pracy i rzetelnie ją wykonują. Poza tym, koszty podróży i znaczne oddalenie od kraju oraz brak rozwiniętej sieci migracyjnej (w porównaniu do ukraińskiej) sprawia, iż pracownicy są mniej skorzy do nagłych zmian miejsca zatrudnienia.

Jakie są oczekiwania pracowników, np. z Bangladeszu? Przede wszystkim to czas trwania kontraktu: co najmniej rok, a najlepiej dwa lata. Co do wynagrodzenia, ich oczekiwania są nieco mniejsze niż obecnie stawiane przez Ukraińców. Banglijczycy oczekują co najmniej minimalnego wynagrodzenia w Polsce, zorganizowanego zakwaterowania, zapewnionego ubezpieczenia zdrowotnego czy posiłków. Ze względu na różnice językowe, wymagają także obsługi w języku angielskim i dodatkowej opieki koordynatora.

Zatem co trzeba zrobić, aby sięgnąć po pracownika z Dalekiego Wschodu? Nie jest to proces taki sam, jak przy zatrudnianiu pracownika z Ukrainy. Wymaga czasu i planowania z wyprzedzeniem, ale daje pewność realizacji zaplanowanego przedsięwzięcia. Zatrudnienie pracowników z Dalekiego Wschodu wymaga przeprowadzenia rekrutacji w kraju pochodzenia oraz pełnej procedury legalizującej pracę w Polsce, uzyskania wizy oraz pozwolenia na wyjazd z kraju. Mimo to, warto zdobyć wykwalifikowanego i stabilnego pracownika - uzyskane zezwolenia na pracę upoważnia cudzoziemca do pracy tylko u jednego pracodawcy. Nie może on tak jak pracownik z Ukrainy swobodnie podejmować pracę na oświadczeniu z Urzędu Pracy.

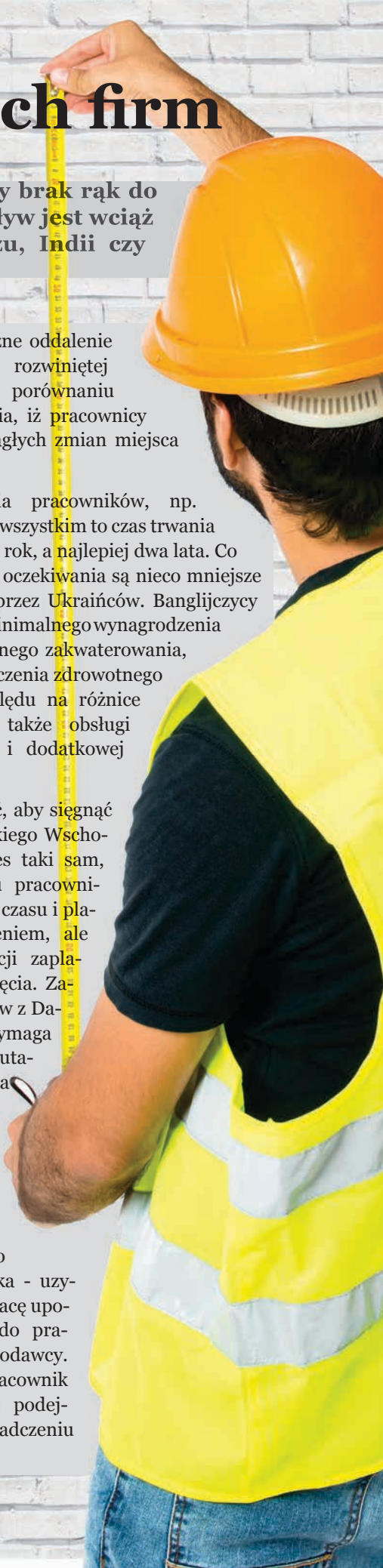

Oferty obowiązują do 30 września 2018 r.

CAMY STUDIO PROJEKTOWE
501 256 376,
camy@camy.pl

Ulotki - kompleksowo.
Grafika, foto, teksty,
hasła, 3D, tłumacz, druk.

RABAT
-60%

CENTRUM KOMINA
tel. 503 033 999,
d.hrehorecki@centrumkomina.pl

Oferujemy systemy kominowe stalowe i ceramiczne do wszystkich typów urządzeń grzewczych, a także kominki na drewno i gazowe wraz z montażem.

kominy – 50%,
kominki z montażem – 5%

RABAT DO
-50%

EUROCOMMERCE

tel. 68 451 16 06
kontakt@eurocommerce.pl

Pierwszy miesiąc magazynowania dla sklepu internetowego,
wysokość rabatu: GRATIS

RABAT
-100%

GALERIA MEBLI I OŚWIETLENIA GEA

513 088 369,
marketing@galeriagea.pl

Wyjątkowe meble, ekskluzywne oświetlenie i dodatki dekoracyjne.

RABAT
-10%

IGLOTECHNIK SP. Z O.O.

tel. 601 383 952,
kamil.gniewczynski@iglotechnik.pl

IntrCooll – chłodzi i wentyluje wielkokubaturowe obiekty przemysłowe.

RABAT
-5%

J&P NADRUKI REKLAMOWE

tel. 600 982 082
sprzedaz@jandp.pl

Wspieramy marketing nadrukami wysokiej jakości! Druk na tekstyliach.
Hasło: OPZL

RABAT
-10%

KAMPOL SP. Z O.O.

tel. 500 059 887,
kampol@kampol.pl

Koc Royal Collection

RABAT
-20%

PERCEPTUS SP. Z O.O.

tel. 68 470 07 70,
Perceptus@perceptus.pl

Programy antywirusowe, do szyfrowania, ochrona przed wyciekiem danych

RABAT
-10%

BIURO PETRA – USŁUGI KSIĘGOWE
tel. 509 003 309,
kontakt@biuropetra.pl

Obsługa pełnej księgowości z dostępem do systemu Petra24 – przez 3 m-ce

RABAT
-20%

ROZLEWNIA WODY ŹRÓDLANEJ „JOANNA” JOANNA CAL
tel. 68 321 22 62,
info@woda-joanna.pl

Woda źródlana w butelkach 18,9 l a także usługa rozlewania wody lub innych płynów do butelek.

RABAT
-10%

Oferty obowiązują do 30 września 2018 r.

SAS24.PL

tel. 68 320 60 01,
sklep@sas24.pl

URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE, CHŁODNICTWO, KASY FISKALNE, KAWA W BIURZE

RABAT
-5%

CENTRUM BHP I PPOŻ. SELA SP. Z O.O.

tel. 68 325 01 30,
699 953 570

SZKOLENIA OKRESOWE Z ZAKRESU BHP ORAZ PIERWSZEJ POMOCY (DOTYCZY GRUP POWYŻEJ 8 OSÓB)

RABAT
-15%

SEVEN SP. Z O.O.

tel. 68 4700 775,
serwis@eseven.pl

PAKIET USŁUG SERWISOWYCH

RABAT
-10%

SINERSIO POLSKA SP. Z O.O.

tel. 68 411 44 40,
sprzedaz@sinersio.com

USŁUGA SINERSIO CLOUD PRZEZNACZONA POD HOSTING SYSTEMÓW ERP, CRM, WMS, BI ORAZ ROZWIĄZANIA E-COMMERCE.

RABAT
-5,5%

TIGURA SP. Z O.O.

tel. 728 442 549,
info@tigura.pl

REKRUTACJA PRACOWNIKÓW ŚREDNIEGO I WYŻSZEGO SZCZEBLA.

RABAT
-10%

TRANSF-AIR

tel. 790 749 063,
kontakt@twoj-tansfair.pl

ROZWIĄZANIA TRANSPORTOWE DLA BIZNESU: LICENCJONOWANY PRZEWÓZ OSÓB.

RABAT
-10%

VAN BRIGHT SP.J.

tel. 531 775 453, 519 180 499
grzegorztyszka@vanbright.pl

ARTYKUŁY BHP: ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE ROBOCZE, KASKI, OKULARY, PÓŁMASKI ETC.

RABAT
-10%

MAZEL S.A.

tel. 68 457 01 10

KOMPLEKSOWA USŁUGA Z ZAKRESU INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH, AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ ORAZ ENERGETYKI ZAWODOWEJ

RABAT
-5%

WYDRUKUJEMY.TO

tel. 68 451 13 67
sklep@wydrukujemy.to

RABAT NA CAŁY ASORTYMENT DOSTĘPNY W DRUKARNI INTERNETOWEJ.
KOD #BLCZERWIEC

RABAT
-10%

BOSCH SERVICE – SZARAMA OTYŃ
tel. 68 422 19 90,
bok@szarama.pl

NAPRAWY MECHANICZNE I POWYPADKOWE. SERWIS D2D

RABAT
-15%

Oferty obowiązują do 30 września 2018 r.

DRONLUBUSKI.PL
tel. 663 046 966,
KONTAKT@DRONLUBUSKI.PL

ZDJĘCIA I FILMY Z LOTU PTAKA – DOKUMENTACJA DLA DEWELOPERÓW, FOTOGRAFIE I FILMY Z DRONA DLA FIRM BUDOWLANYCH I AGENCJI NIERUCHOMOŚCI

RABAT -30%

RADOSŁAW MICZYŃSKI PHU ELKA
tel. 693 334 664

USŁUGA WYKONANIA DOKUMENTACJI W ZAKRESIE OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH ZGODNEJ Z RODO

RABAT -10%

GIKTRANSPORT
tel. 733 596 196

PROFESJONALNA OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZU OSÓB

RABAT -10%

EMAT HRC ELŻBIETA MATYSIAK
tel. 502 919 121,
505 693 712

SZKOLENIA I USŁUGI REKRUTACYJNE

RABAT -10%

CENTRUM OBSŁUGI PRZEDSIEBIORCÓW SP. Z O.O.
tel. 68 380 20 12

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KSIĘGOWA I KADROWO-PŁACOWA FIRM PRZEZ 3 MC-E

RABAT -20%

BUDROOF S.C.
tel. 605 26 11 36,
budroof@budroof.pl

SYSTEM RYNNOWY STALOWY, POWLEKANY SIBA – 9 KOLORÓW, 30 LAT GWARANCJI

RABAT -20%

AGENCJA PRACY DEMP SP. Z O.O.
tel. 533 43 43 04,
ewelina@demp.pl

PROWADZENIE PEŁNYCH PROCESÓW REKRUTACJI ORAZ ZATRUDNIANIE PRACOWNIKÓW TYMCZASOWYCH
50 % NA REKRUTACJE,
10 % NA PRACOWNIKÓW TYMCZASOWYCH

RABAT DO -50%

J.P.J AUTO DEALER TOYOTA ZIELON GÓRA
tel. 514 685 274

PRZY ZAKUPIE SAMOCHODU RABAT:
10% NA AKCESORIA TOYOTA
30 % NA MONTAŻ

RABAT -10%

ZW UBEZPIECZENIA I FINANSE ZUZANNA WIECZOREK
tel. 660 719 191

UBEZPIECZENIA FIRMY, BUDYNKÓW, DOMU

RABAT -15%

IDEA HR GROUP
tel. 790 355 003
magda@ideahr.com.pl

REKRUTACJA PRACOWNIKÓW, PRACA TYMACZSOWA, SZKOLENIA I COACHING, OUTSOURCING KADR I PŁAC

RABAT -10%

Melaco - 25 lat innowacji

Innowacja to dzisiaj bardzo modne pojęcie, chociaż jeszcze 25 lat temu nie było w powszechnym użyciu. Po ćwierćwieczu działalności spółki Melaco można stwierdzić, że historia tej firmy to historia nieustannych innowacji w branży materiałów i półproduktów do mebli oraz elementów wyposażenia wnętrz.

Na początku był pomysł, żeby stworzyć własną firmę w branży, która nie była obca założycielom – czyli prezesowi Zbigniewowi Haczkowskiemu i wiceprezesowi Dariuszowi Piotrowskiemu – i wejść na rynek z nowym produktem. Były to blaty do mebli kuchennych. Ich produkcja w technologii postforming była na początku lat 90. absolutną nowością. Zainstalowana linia firmy Barberan i stosowana technologia były wówczas prawdziwą innowacją.

W 1996 roku innowacyjne stały się prasy próżniowe, które zrewolucjonizowały rynek frontów meblowych. Produkcja frontów w technologii 3D otworzyła nowe drzwi w projektowaniu mebli i elementów wyposażenia wnętrz. I Melaco znów znalazło się w czołówce firm, które wytyczały kierunki rozwoju branży.

Początek XXI wieku to okres intensywnego rozwoju firmy i poszukiwania nowych kierunków. W 2009 roku, dzięki pozyskanej dotacji z Unii Europejskiej, ruszyła nowa linia do ciągłego opłaszczowywania płyt w wysokim połysku w technologii Holt Melt Lamination - druga w Europie, pierwsza w Polsce. Kolejna innowacja i kolejna rewolucja na rynku meblarskim i wyposażenia wnętrz. Płyty w wysokim połysku oklejane foliami na stałe zagościły na rynku znajdując zastosowanie we wszystkich strefach produktowych. Pomimo upływu niemalże 10 lat i pojawiających się nowych trendów stanowią jeden z głównych działów produkcji Melaco.

Na przełomie 2013 i 2014 roku, na swoje 20-lecie firma uruchomiła nową inwestycję. Projekt inwestycyjny zrealizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka umożliwił klientom Melaco kompleksową realizację zamówień na dowolne elementy mebla, począwszy od korpusów, poprzez fronty, na listwach dekoracyjnych kończąc, wykonane z tego samego materiału w różnych technologiach I to na gotowo - z wierceniami i frezowaniami. Dzięki temu możliwe było szybkie i bezpośrednie konfekcjonowanie i montaż tak przygotowanych półproduktów na potrzeby odbiorcy końcowego. Co ważne, zastosowanie technologii klejenia na wszystkich liniach w oparciu o kleje PUR, pozwoliło uzyskać wysoką jakość i bezpieczeństwo użytkowania produktów Melaco. Realizowany projekt został wsparty zgłoszonym i zarejestrowanym patentem.

Rok 2018 dla przedsiębiorstwa to zamknięcie kolejnego etapu - uruchomienie innowacyjnej technologii FLICK&CLICK współfinansowanej także ze środków UE. Dzięki niej, spółka uruchomiła produkcję nowej grupy wyrobów, czyli elementów do mebli z zastosowaniem mechanicznego systemu zamykania Threespine. A dokładnie elementów meblowych przeznaczonych do montażu mebli bez użycia wkrętów czy kołków, w prosty, szybki i intuicyjny sposób. Dodatkowo zaletą mebli składanych przy użyciu tej technologii jest estetyka wyglądu mebla związana z wyeliminowaniem widocznych otworów i połączeń. Nowa innowacyjna technologia to również dwa własne patenty, a produkty powstałe na jej bazie otrzymały nagrodę Diament Meblarstwa 2018 w kategorii Komponenty Mebla.

Drugą grupą wyrobów uruchomioną dzięki tej inwestycji jest produkt DESIGN SOLUTION - panele i płyty do wykańczania wnętrz z zastosowaniem mechanicznego systemu zamykania. To materiały przeznaczone do zastosowania jako elementy wyposażenia wnętrz, wykonane w dekoracyjnych powierzchniach i strukturach z możliwością szybkiego montażu. Nowy produkt został wzbogacony technologię MICRO MILLING polegającą na precyzyjnym frezowaniu na powierzchni płyty wzoru, np. efektu płytki ceramicznej, desek itp.

Historia 25 lat działalności Melaco to zatem historia rozwoju całej branży meblarskiej. To historia, którą tworzą ludzie: ci którzy są związani z firmą od początku, ale także nowi pracownicy: profesjonalni, zaangażowani i kreatywni. Od 25 lat Melaco to rozpoznawalna marka na rynku krajowym i zagranicznym, firma podążająca za zmieniającymi się trendami i otwarta na najtrudniejsze wyzwania. To doświadczenie i zaufanie zdobywane przez lata, dziś stanowi o sukcesie i pozycji rynkowej spółki.

Beata Piotrowska

Wykorzystaj social media do realizacji swoich celów biznesowych

Czy wiesz, że twoi potencjalni klienci nieustannie wchodzą w interakcję z markami poprzez platformy społecznościowe? Nie pozwól, by ciebie tam zabrakło. Social media to potężne narzędzie, które możesz wykorzystać na różne sposoby.

Natalia Klimek Specjalistka ds. social media i płatnych kampanii, z branżą marketingową związana od 5 lat. Certyfikowana specjalistka Google AdWords. Swoje umiejętności rozwija w agencji Reprezentuj.com, gdzie jest odpowiedzialna za tworzenie i wdrażanie strategii, prowadzenie kampanii reklamowych czy pozycjonowanie stron WWW.

Social media sprzedają

Dyskusja o tym, czy istnieć w mediach społecznościowych czy nie, dawno dobiegła końca. Przedsiębiorcy zdają sobie sprawę z tego, że docieranie do klientów kanałami social media przekłada się na wzrost zysków. Świadczą o tym dane zawarte w raporcie „The State of Social 2018", które wskazują, że aż 45% firm inwestujących w social marketing ocenia te działania jako efektywne, a 29% jako bardzo efektywne. 67% przedsiębiorców planuje natomiast zwiększyć budżet na reklamy w mediach społecznościowych jeszcze w 2018 r. Pytanie nie brzmi już zatem „czy warto", ale „jak to robić, by było warto". Firmy muszą jednak podjąć kilka ważnych decyzji, by zaobserwować faktyczny zwrot z inwestycji.

Który kanał społecznościowy wybrać?

Raport „The State of Social 2018" wskazał, które platformy są najbardziej popularne wśród marketerów. Pierwsze miejsce zajął Facebook z wynikiem 96%. Zaraz za największym medium znalazł się Twitter (89%), a trzecie miejsce zajęły LinkedIn i Instagram (70%). YouTube'a wybrało 57% osób odpowiedzialnych za marketing w firmie, Google+ i Pinterest – 33%, Snapchat – 11%. Czy to oznacza, że najlepszym wyborem zawsze będzie Facebook? Chociaż platforma Zuckerberga skupia największą grupę użytkowników – w kwietniu br. wyniosła ona 2,2 miliarda – social media do działań promocyjnych najlepiej wybierać według trzech kryteriów. Pierwszym z nich jest demografia grupy docelowej. Najbardziej aktywna grupa użytkowników na Facebooku to 25-34 lat. Instagram może pochwalić się szerszym zakresem – korzysta z niego aż 59% użytkowników sieci w wieku 18-29 lat i 33% korzystających z Internetu w wieku 30-49 lat. O Instagramie trzeba jednak wiedzieć jedno – przeważają na nim kobiety, które stanowią 68% wszystkich użytkowników platformy. Chcąc dotrzeć do najmłodszych warto rozważyć Snapchat i YouTube – kanał, który u millennialsów powoli wypiera telewizor. Jednocześnie na YouTube najszybciej rosnącą grupą są użytkownicy 33+ i 55+.

Drugie kryterium to branża. O ile na Facebooku możemy dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, czasami warto tę grupę zawęzić. Na przykład, produkty i usługi kierowane do kobiet mogą spotkać się z lepszym odbiorem na Instagramie. Wnętrza, branża fitness czy produkty dla zwierząt mają swoją grupę docelową na Pintereście. Treści o charakterze newsowym najchętniej czytane są natomiast na Twitterze.

Trzecią kwestią, jaką trzeba wziąć pod uwagę, jest rodzaj contentu, jaki chcemy tworzyć. Czy będą to treści, zdjęcia, a może filmy? Wybrane media społecznościowe muszą dawać pełne możliwości pod tym względem. Działa to jednak również w drugą stronę - wybierając YouTube bez odpowiedniego zaplecza technicznego, skazujemy się na porażkę.

Jaki rodzaj contentu tworzyć?

W tym miejscu warto dłużej zatrzymać się na contencie. Może mieć on przeróżne formy: zdjęć, wideo, audio, pokazu slide'ów, GIF-ów, infografik, tekstu, case study, etc. Które z nich są najskuteczniejsze? Od trzech lat prym wiedzie pod tym względem wideo. W 2017 r. BuzzSumo przeprowadziło analizę 880 milionów postów na Facebooku i wniosek był jeden: filmy generowały zaangażowanie dwukrotnie wyższe niż pozostałe rodzaje treści. Nie oznacza to jednak, że należy stawiać na wideo za wszelką cenę. Produkcje filmowe są drogie i wymagają wiedzy, pomysłu oraz odpowiedniego sprzętu. Stworzenie kilkusekundowego wideo może się więc zwyczajnie nie opłacać. Jakie inne treści cieszą się dużą popularnością? Zaraz po filmach, 68% marketerów stawia

na zdjęcia i grafiki. Wybierając tę formę contentu warto pamiętać o tym, że media społecznościowe idą w kierunku mobile. Trzeba więc zadbać o to, by przygotowywane kreacje były czytelne i dostosowane formatem do smartfonów – szczególnie, jeśli planujemy je sponsorować. Myśląc o contencie nie można zapominać o treści. Tę formę przekazu docenia 57% marketerów, a algorytmy platform społecznościowych promują wartościowe teksty, zatrzymujące uwagę użytkowników na dłużej.

Czy inwestować w reklamy sponsorowane?

Raport „The State of Social 2018" podzielił ankietowanych na dwie grupy: osoby, które inwestują w płatną reklamę i osoby, które polegają tylko na darmowym zasięgu (organicznym). Obie grupy miały ocenić, czy działania w social media są efektywne. Okazało się, że druga grupa dwa razy częściej wskazywała odpowiedź „nieefektywne" lub „niepewne". Z czego wynika taka rozbieżność? Winne są algorytmy wyświetlania informacji na ścianie użytkownika, które ograniczają zasięgi organiczne i polecające. Social media promują przede wszystkim informacje od bliskich, nie od firm. Nie bez znaczenia są także zachowania samych użytkowników. Jeśli posty nie są często udostępniane, komentowane i „lajkowane", przepadną w czeluściach social media. Najlepszym sposobem, by wydobyć je na powierzchnię są właśnie płatne reklamy. Kampanie sponsorowane mają także inną ważną zaletę – pozwalają dokładnie sprecyzować grupę docelową: od wieku, przez lokalizację, po zainteresowania i wydarzenia z życia.

Stworzyć własny dział marketingu czy zatrudnić agencję?

Na koniec pozostaje pytanie, przed którym stają zarówno duże, ogólnopolskie firmy, jak i małe, lokalne przedsiębiorstwa: działać samodzielnie czy korzystać z pomocy zewnętrznej firmy? Zaletą tego pierwszego rozwiązania jest posiadanie własnego zespołu, doskonale zorientowanego w strukturze i działalności firmy. Jego utrzymanie jest jednak zdecydowanie bardziej kosztowne. Co może natomiast zaoferować agencja reklamowa? Doświadczenie, pełne zaplecze techniczne do realizacji każdego rodzaju contentu, analizę konkurencji i branży przed rozpoczęciem działań, regularne raporty w trakcie prac, bieżące wskazówki i rekomendacje, a także stałe koszty miesięczne.

Jeśli masz pytania o realizację strategii social media w Twoim biznesie, skontaktuj się z Reprezentuj.com. Spotkanie z nami nic nie kosztuje, a wiedzę będziesz mógł/mogła przełożyć na realny zysk.

Źródła danych i raportów:

https://blog.bufferapp.com/state-of-social-2018
https://zephoria.com/top-15-valuable-facebook-statistics/
https://www.omnicoreagency.com/instagram-statistics/
https://www.omnicoreagency.com/youtube-statistics/
https://blog.bufferapp.com/social-media-trends-2018

REKLAMA

mBank

Od 1 lipca zamrożony VAT?

Z mBankiem nie odczujesz zmiany

Sprawdź ofertę mBanku i poznaj rozwiązania, dzięki którym zadbasz o **płynność finansową** swojego przedsiębiorstwa:

- zero kosztów do końca roku
- zero prowizji przygotowawczej
- zero prowizji od niewykorzystanej kwoty finansowania
- możliwość obliczenia luki płynnościowej wynikającej ze split payment

Oferta bankowości korporacyjnej dla firm prowadzących pełną księgowość.

www.zamrożonyvat.pl

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i jest upowszechniony w celu reklamy i promocji mBanku S.A. i nie może być traktowany jako wiążące zobowiązanie jakiejkolwiek osoby, w tym mBanku S.A. z jakiegokolwiek tytułu. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego i ma on charakter wyłącznie informacyjny. mBank S.A. nie gwarantuje kompletności zawartych w nim informacji. Szczegółowe informacje o warunkach i opłatach są dostępne w Oddziałach Korporacyjnych mBanku.

Konstytucja Biznesu

Wolność gospodarcza w praktyce

Działalność na najmniejszą skalę bez konieczności rejestracji, 6 miesięcy bez składek na ubezpieczenie społeczne dla nowych firm oraz liczne uproszczenia podatkowe – te i wiele innych rozwiązań zawiera pakiet Konstytucji Biznesu, którą 18 listopada przedstawił wicepremier Mateusz Morawiecki. Sercem pakietu jest prowolnościowa ustawa Prawo Przedsiębiorców, która na nowo zdefiniuje relacje biznesu z administracją.

Konstytucja Biznesu to pakiet dokumentów, które zmieniają polską rzeczywistość gospodarczą. Najważniejszym z nich jest projekt ustawy Prawo przedsiębiorców.

W Prawie przedsiębiorców znajdą się zasady, które wszystkie urzędy będą musiały wziąć pod uwagę podczas rozpatrywania spraw z udziałem firm, m.in.:

- co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone (przedsiębiorca może prowadzić biznes w sposób wolny, jeśli nie łamie wyraźnych zakazów lub ograniczeń);
- domniemanie uczciwości przedsiębiorcy (przedsiębiorca nie musi udowadniać swojej uczciwości, wątpliwości co do okoliczności konkretnej sprawy będą rozstrzygane na korzyść przedsiębiorcy);
- przyjazna interpretacja przepisów (niejasne przepisy będą rozstrzygane na korzyść przedsiębiorców);
- zasada proporcjonalności (urząd nie może nakładać na przedsiębiorcę nieuzasadnionych obciążeń, np. nie będzie mógł żądać dokumentów, którymi już dysponuje).

Poniżej prezentujemy wybrane uproszczenia, które wprowadza pakiet Konstytucji Biznesu, przygotowany przez resort rozwoju we współpracy z zespołem ekspertów prawa gospodarczego, przedstawicieli nauki prawa, jak również praktyków – prawników z bogatym doświadczeniem zawodowym.

Drobna działalność bez rejestracji
Działalność na najmniejszą skalę (przychody miesięczne do 50 proc. minimalnego wynagrodzenia) nie będzie uznawana za działalność gospodarczą. Oznacza to, że osoby zajmujące się drobnym handlem czy sporadycznie udzielające korepetycji nie będą musiały rejestrować się w urzędzie i płacić comiesięcznych składek.

Ulga na start
Początkujący przedsiębiorcy zostaną zwolnieni z obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia działalności. Potem, tak jak dotychczas, będą mogli korzystać przez 2 lata z tzw. „małego ZUS-u". Zmiana dotyczy ponad 200 tys. osób, które każdego roku stawiają pierwsze kroki w biznesie.

Prostsze podatki, wybrane przykłady:

- likwidacja wielu obowiązków dokumentacyjnych i informacyjnych w zakresie podatków dochodowych,
- uproszczenie i dookreślenie zasad rozliczania kosztów uzyskania przychodu. Są one jedną z najczęstszych przyczyn sporów pomiędzy podatnikami a skarbówką,
- ujednolicenie wzorów formularzy w zakresie podatków lokalnych (tj. w podatku od nieruchomości, rolnym i leśnym) oraz umożliwienie składania ich w formie elektronicznej,
- osoby, które odziedziczyły firmę (lub udziały w niej) po śmierci właścicieli, nie będą musiały zapłacić podatku od spadków i darowizn,
- Minister Rozwoju i Finansów będzie musiał wydać interpretację ogólną, jeśli Naczelny Sąd Administracyjny wyda wyrok, w wyniku którego zostanie wydana interpretacja indywidualna rozbieżna z dotychczasowymi interpretacjami indywidualnymi,
- sprawozdania finansowe firmy będą musiały przechowywać 5 lat, a nie, jak dotychczas, bezterminowo,
- w podatku VAT do 120 dni skrócony zostanie okres, po upływie którego wierzyciel ma możliwość skorzystania z „ulgi na złe długi", jednocześnie w podatkach dochodowych wprowadzona zostanie analogiczna ulga.

Sprawę załatwisz nie tylko na papierze
Za zgodą przedsiębiorcy, niektóre sprawy urzędowe będzie można załatwiać przez telefon, e-mail lub za pomocą innych środków komunikacji.

Prawo pisane prostym językiem
Urzędy będą wydawać napisane prostym językiem „objaśnienia przepisów". Jeśli przedsiębiorca zastosuje się do nich, będzie chroniony, np. w trakcie kontroli.

Rzecznik Przedsiębiorców
Rzecznik Przedsiębiorców będzie stał na straży ich praw. Na jego wniosek, urzędy będą musiały wydać objaśnienia najbardziej skomplikowanych przepisów. Rzecznik będzie też mógł wstrzymać dowolną kontrolę, jeśli istnieje poważne podejrzenie, że urzędnicy naruszyli prawo. Jego zadania to także wspieranie mediacji między przedsiębiorcami a organami administracji oraz opiniowanie projektów ustaw dotyczących przedsiębiorczości na każdym etapie procesu legislacyjnego.

Komisja Wspólna Rządu i Przedsiębiorców
Powstanie stałe forum dyskusji i współpracy pomiędzy ministerstwami a przedstawicielami przedsiębiorców. Zadaniem komisji będzie m.in. opiniowanie aktów prawnych istotnych dla działalności gospodarczej i wypracowywanie wspólnych rozwiązań. Komisja nie będzie powielać kompetencji Rady Dialogu Społecznego.

Likwidacja numeru REGON
Przedsiębiorca w kontaktach z urzędami będzie posługiwał się wyłącznie numerem NIP, który stanie się również numerem identyfikacyjnym w rejestrze REGON. Numer REGON będzie stopniowo wycofywany z obrotu. Proces ten zostanie rozłożony w czasie.

Odświeżone prawo

Pakiet Konstytucji Biznesu zawiera też rozwiązania, które eliminują z polskiego prawa zapisy uprzykrzające życie przedsiębiorcom lub niepotrzebnie gmatwające prawo. Przykładem może być uchylenie ustawy z 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne.

Ministerstwo Finansów

Faktoring – jak wykorzystać należności firmy

Rynek produktów bankowych od wielu lat jest poszerzany o nowe rozwiązania i instrumenty finansowe mające wspierać przedsiębiorcę w prowadzeniu i finansowaniu bieżącej działalności firmy. Wprawdzie banki najczęściej proponują różnego typu kredyty, mające na celu poprawić płynność przedsiębiorstwa, jednak wymagają one na przykład ustanowienia odpowiednich zabezpieczeń na aktywach firmy. I właśnie tutaj może czasami pojawić się problem. Zastanówmy się nad taką sytuacją, gdy firma nie posiada majątku trwałego, mogącego stanowić zabezpieczenie dla banku lub gdy posiadany majątek stanowi już zabezpieczenie innego kredytu, a limit nie jest wystarczający do zapewnienia płynności? Warto sobie wtedy uświadomić, że „majątkiem" przedsiębiorstwa są również należności krótkoterminowe. A te – dzięki usłudze faktoringu – można zamienić na środki pieniężne, konieczne do bieżącego finansowania firmy. Faktoring to instrument finansowy umożliwiający otrzymanie kwoty zaliczki na poczet faktury wystawionej z odroczonym terminem płatności w dniu wystawienia faktury, czyli w momencie powstania należności. Zabezpieczeniem limitu faktoringowego jest cesja należności, nie są wymagane inne zabezpieczenia. Od wielu lat zainteresowanie faktoringiem rośnie, szczególnie wśród przedsiębiorców z branży handlowej, transportowej oraz innych wymagających stosowania długich terminów płatności, a także poszukujących nowych odbiorców swoich towarów i usług.

Faktoring to jednak nie tylko finansowanie. Faktoring zapewnia również firmie możliwość skorzystania z dodatkowych usług w postaci monitorowania płatności, a także „miękkiej" windykacji w formie monitów telefonicznych oraz pisemnych wysyłanych do kontrahentów, którzy opóźniają się ze spłatą zobowiązań. W dobie zatorów płatniczych i obaw przed niewypłacalnością kontrahentów, przedsiębiorcy poszukują produktu, który zapewni płynność finansową, a dodatkowo zagwarantuje bezpieczeństwo sprzedaży na odroczone terminy płatności. W odpowiedzi na oczekiwania klientów powstał i funkcjonuje faktoring pełny, który umożliwia firmie przekazanie bankowi faktury do finansowania wraz z przejęciem przez bank ryzyka niewypłacalności kontrahenta.

Raiffeisen Polbank od wielu lat jest liderem na rynku usług faktoringowych, obsługując ponad 20 procent wszystkich firm w Polsce korzystających z tej formy finansowania. Jak wynika z prowadzanych co roku badań, sprawdzających „zadowolenie" klientów korzystających z faktoringu w Raiffeisen Polbanku, kluczowym argumentem, który sprawia, że decydują się oni na podpisanie umowy faktoringowej, jest jakość obsługi i system faktoringowy. Przedsiębiorcy podkreślają też, że bardzo istotnym elementem wyróżniającym faktoring w Raiffeisen Polbanku są specjaliści ds. faktoringu działający lokalnie oraz opiekunowie operacyjni w centrali banku, zajmujący się codziennymi transakcjami. Przejrzysty i intuicyjny system faktoringowy to kolejna istotna kwestia, na którą użytkownicy zwracają uwagę. O dobrej jakości oferowanych przez bank usług faktoringowych świadczą nie tylko opinie klientów, ale też polecanie przez nich oferty Raiffeisen Polbanku innym przedsiębiorcom.

Magdalena Przybylska

Kierownik Zespołu Sprzedaży Faktoringu Raiffeisen Polbank

Lubuskie Zagłębie Miedziowe coraz bliżej?

Kanadyjska firma Miedzi Copper Corp. (MCC) rozpoczęła ostatni etap prac dokumentujących złoże miedzi i srebra „Nowa Sól". Jego zakończenie pozwoli na ubieganie się o koncesję na wydobycie, przybliżając budowę, wykorzystującej najnowocześniejsze technologie kopalni, której koszt to ponad 15 mld zł. Prace prowadzone w okolicach Chełmka i Lubięcina w Lubuskiem są częścią programu poszukiwań i wydobycia miedzi i srebra w Polsce, w który MCC zainwestowała dotąd ponad 350 mln zł.

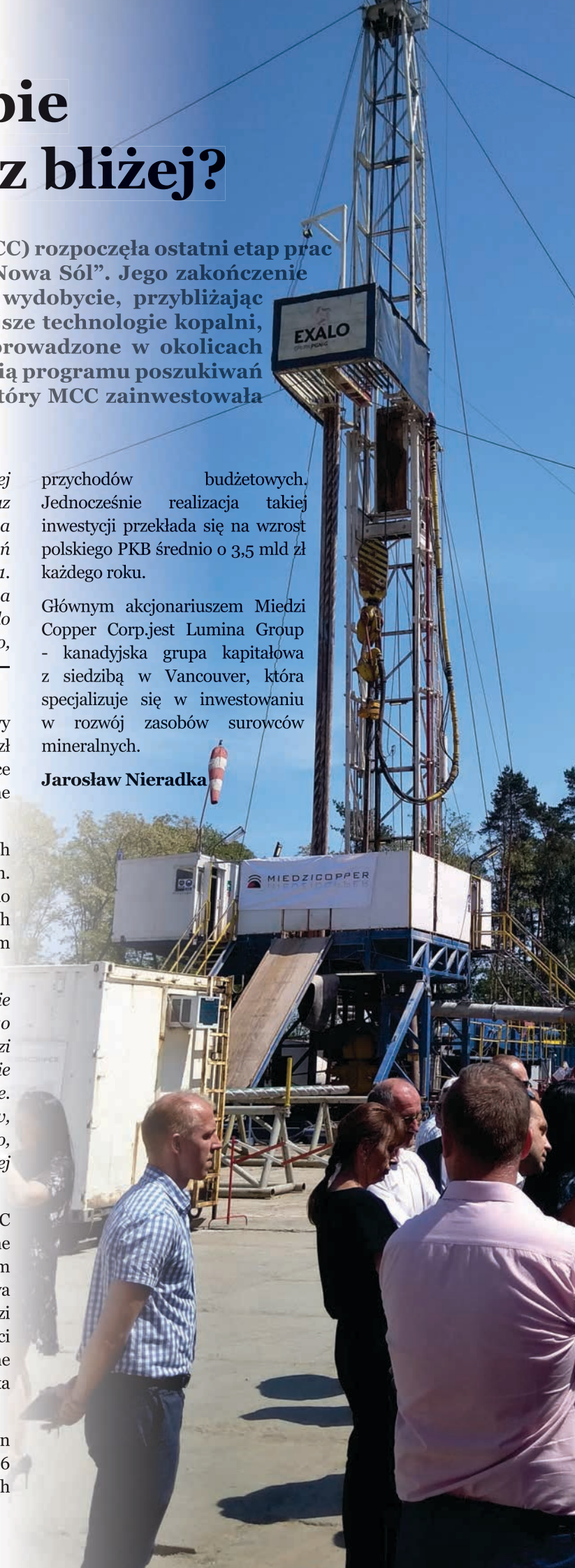

– W badania złóż miedzi i srebra w rejonie Nowej Soli zainwestowaliśmy dotąd około 200 mln zł. Wraz z uruchomieniem prac wiertniczych na odwiercie Nowa Sól C14B, rozpoczęliśmy ostatnią fazę przygotowań dokumentacji geologicznej złoża Nowa Sól w kategorii C1. To kategoria poziomu rozpoznania złoża pozwalająca na ubieganie się o koncesję na wydobycie. To przybliża nas do osiągnięcia głównego celu programu, tj. budowy nowego, zaawansowanego technologicznie kompleksu górniczego – mówi Lyle Braaten, prezes Miedzi Copper Corporation.

W ciągu ostatnich 6 lat MCC zainwestowała w kompleksowy program badań monokliny przedsudeckiej ponad 350 mln zł z własnych środków, z czego 250 mln zł przeznaczono na prace w województwie lubuskim. Kolejne 50 mln zł jest przygotowane do sfinansowania dalszych poszukiwań w tym roku.

W ramach programu przebadano ponad 7 130 km2 w trzech województwach i wykonano 31 odwiertów badawczych. Program badawczy Miedzi Copper Corporation należy do największych programów badań geologicznych prowadzonych w Polsce, w ostatnim 40-leciu i jest jedynym tak szerokim programem, prowadzonym obecnie przez jednego inwestora.

– Efektem naszego programu badawczego jest odkrycie trzech złóż: dwóch w województwie lubuskim i jednego w Wielkopolsce. W każdym z tych miejsc zasoby miedzi i srebra są na tyle duże, że ich wydobycie, już na tym etapie rozpoznania, jest ocenione jako ekonomicznie opłacalne. Ponieważ koszt kopalni liczony jest w miliardach dolarów, skoncentrowaliśmy się obecnie na rozwoju jednego, najbardziej perspektywicznego projektu, w okolicach Nowej Soli – dodaje Lyle Braaten, prezes MCC.

Poza złożem położonym w okolicach Nowej Soli MCC rozpoznaje i dokumentuje złoże Mozów, położone w okolicach Sulechowa, także w województwie lubuskim oraz złoże Sulmierzyce, znajdujące się w okolicach Ostrowa Wielkopolskiego, w województwie wielkopolskim. Miedzi Copper Corp. posiada studium wykonalności i opłacalności budowy kopalń na poszczególnych złożach, przygotowane przez firmę Runge Pincock Minarco – światowego eksperta w dziedzinie projektowania kopalń.

Zgodnie z przygotowanym przez EY opracowaniem, jeden tylko kompleks wydobywczy może zapewnić utworzenie 8,6 tys. miejsc pracy oraz ok. 1,3 mld zł rocznie dodatkowych przychodów budżetowych. Jednocześnie realizacja takiej inwestycji przekłada się na wzrost polskiego PKB średnio o 3,5 mld zł każdego roku.

Głównym akcjonariuszem Miedzi Copper Corp.jest Lumina Group - kanadyjska grupa kapitałowa z siedzibą w Vancouver, która specjalizuje się w inwestowaniu w rozwój zasobów surowców mineralnych.

Jarosław Nieradka

Energia – źródło oszczędności dla firm

Poszukiwanie oszczędności to nieodzowny element działania każdej dobrze prosperującej firmy. Bo oszczędności to wcale nie wynik – jak się wielu wydaje – złej kondycji finansowej, ale zapowiedź wzrostu i rozwoju.

Pod latarnią najciemniej

Gdzie zatem szukać oszczędności? Prawdopodobnie tam, gdzie się ich zupełnie nie spodziewamy. Koszty stałe już samą swoją nazwą odwracają naszą uwagę od ewentualnej próby zmiany stanu rzeczy. Wynagrodzenia, czynsz, wywóz śmieci, sprzątanie… – przecież na każdy z tych wydatków mamy realny wpływ. Tak samo jest z opłatami za energię.

Źródło oszczędności

Wprowadzona kilka lat temu w Polsce zasada TPA (z ang. third-party access) umożliwiła wszystkim odbiorcom nieograniczony handel energią elektryczną i gazem, a tym samym ich zakup od dowolnego sprzedawcy. W praktyce oznacza to, że choć nie możemy zmienić dostawcy energii, możemy swobodnie zmienić jej sprzedawcę. A zatem dokładnie tak jak w przypadku wszystkich innych dóbr mamy możliwość wyboru ulubionego „sklepu", który da nam oczekiwaną jakość obsługi i oczywiście cenę. A co w tym wszystkim ważne – nasz wybór nie wpływa na jakość otrzymanego surowca – to jest wciąż ten sam gaz i ten sam prąd.

Gdy nie widać różnicy, to po co przepłacać?

No właśnie. Coraz więcej odbiorców decyduje się na zmianę sprzedawcy energii elektrycznej czy gazu. Dane Urzędu Regulacji Energetyki wskazują na systematyczny wzrost liczby osób, które podjęły takie kroki, a w stosunku do roku poprzedniego mówimy o skoku o ponad 20%. Nadal jednak wydaje się, że chętnych na zmianę jest relatywnie mało. Fakt ten zastanawia jeszcze bardziej, kiedy uzmysłowimy sobie, że miesięczne kwoty oszczędności z tytułu zmiany sprzedawcy energii mogą mieć więcej niż trzy zera.

fot. EWE

Skąd zatem obawy?

Pierwszą barierą są po prostu przyzwyczajenia i strach przed zmianą, a drugą, być może nawet trudniejszą do pokonania – procedury, kojarzone z pasmem niekończących się formalności.

EWE, firma obecna w Polsce od prawie dwudziestu lat, zdążyła już bardzo dobrze poznać obawy przedsiębiorców. Wiedząc, że cena i finansowe oszczędności nie są wystarczającą motywacją do zmiany sprzedawcy, EWE wyróżnia się na rynku standardami, jakością i procesami, które zdobywają uznanie coraz liczniejszej grupy klientów biznesowych.

Powitaj nową energię

„W EWE po prostu ułatwiamy życie naszym klientom i większość formalności związanych ze zmianą sprzedawcy bierzemy na siebie. Ale oczywiście nie chodzi jedynie o sprawny proces. Nasi doradcy są po to, aby dobrać najkorzystniejszą ofertę na podstawie preferencji klienta, i tu najlepiej sprawdza się, tak ceniony przez nas, kontakt bezpośredni. Staramy się być tam, gdzie nasi klienci" – mówi Sławomir Majdański, dyrektor Działu Sprzedaży EWE.

Małe udogodnienia – największe korzyści

W EWE każdy przedsiębiorca, niezależnie od skali działalności, może liczyć na pełne wsparcie. Dzięki temu zmiana sprzedawcy jest naprawdę prosta i mało angażująca.

„Praktycznie to tylko kilka kroków – wylicza Sławomir Majdański: – wybór oferty, podpisanie umowy i pełnomocnictwa, które upoważnią nas do przeprowadzenia całej procedury w imieniu klienta i na wcześniej omówionych zasadach. Z punktu widzenia finalnego odbiorcy zmiana odbywa się niemal niezauważalnie. Odczuwane są jedynie korzyści".

Czas to też pieniądz

Profesjonalne wsparcie, fachowe doradztwo i wreszcie obniżenie kosztów – to wszystko razem przynosi zysk, a ten widoczny jest nie tylko na comiesięcznym rachunku.

„Zdajemy sobie sprawę, jak wiele czasu pochłania prowadzenie biznesu, dlatego robimy wszystko, aby maksymalnie odciążyć naszych klientów. Zaoszczędzony w ten sposób czas to wartość, którą oni bardzo doceniają" – podkreśla dyrektor Działu Sprzedaży EWE.

Decyzję, która przynosi same korzyści, na pewno warto podjąć, a na początek przynajmniej rozważyć. W końcu… to nic nie kosztuje.

Więcej: **801 100 800**
sprzedaz@ewe.pl
www.ewe.pl

Najczęściej przejeżdżamy przez różne kraje szybko podążając do celu. Jedziemy nudną autostradą, czasami tylko zwracając uwagę na jakieś widoki. Jedziemy od miasta do miasta, nie zauważając jak żyją ludzie. Spróbowałem to zmienić i pojechałem z synem do Rumunii na wyprawę offroad. Polecam bardzo. Ale do rzeczy.

Offroadowy szlak Rumunii

Organizator Łukasz, okazał się pozytywnym profesjonalistą (bardzo doceniam jego spokój) i tak oto spotkaliśmy się w Satu Mare, gdzie wyznaczył początek naszego Tripu. Tam też dojechały pozostałe załogi (w liczbie około 15). Od razu dodam, że nie chcieliśmy rzucać się na głęboką, biwakową wodę, ale wybraliśmy imprezę z noclegami w hotelach. Okazało się to świetnym rozwiązaniem.

Rumunia, już na samym wjeździe pokazuje duże dysproporcje. Praktycznie nie ma tutaj, według mnie „klasy średniej". Albo jeździsz Dacią (starą lub nowszą) albo najnowszym BMW lub AUDI. To się mocno rzuca w oczy. Generalnie, jeżdżąc przez wioski widać, że „nie ma internetu". Ludzie po prostu siedzą przed domami i rozmawiają ze sobą, machając do przejeżdżających kierowców. Przy drodze pasą się krowy i konie, sielankowe to obrazy. Przypominają mi Polskę z przełomu lat 70/80. Oczywiście większe miasta prezentują się już trochę inaczej, jednak i tam przeważa postkomunistyczny styl budowli mieszkaniowej.

Ale wracamy na trasę. Łatwe w zamyśle trasy terenowe, okazały się relatywnie trudne i były powodem zabawy po pachy. Trzeba było uruchamiać wyciągarki, napędy, blokady i wyłączyć strach przed niektórymi zjazdami. To było boskie, jazda niby po znanych drogach (dla organizatora), jednak zmieniających się z dnia na dzień i przygotowujących nowe wyzwania. Super, super i jeszcze raz super. Szutrowe drogi, skałki, błoto, strumyki, połoniny, przełęcze, dziurawe asfalty czy też leśne dukty. Jeszcze nigdy nie zaliczyłem wszystkiego podczas jednego przejazdu, tak było w Rumunii i tego oczekiwałem. Organizator oczywiście pozostawiał wybór, można było pojechać asfaltem do zwiedzanego punktu i później do hotelu, z czego raz skorzystaliśmy, a można było podążać za większością grupy offroadem. Przejazdy asfaltem to czasami doskonałe rozwiązanie dla rodzin z małymi dziećmi, a tacy także przyjechali na tę imprezę.

Sama Rumunia to piękny kraj. Ceny są identyczne jak w Polsce z tą różnicą, że ludzie zarabiają dużo mniej. Nie będę rozpisywał się jeżeli chodzi o trasę. Pokrótce: zwiedzaliśmy Maramuresz, Transylwanię, kawałek Bukowiny. Od Satu Mare, poprzez Baja Mare, Bicaz, Bresov, zamek Bran (Drakuli) po Sighisoarę.

Najlepsze punkty programu to były oczywiście przejazdy przez Karpaty. Drogi, których nie było w nawigacji lub też brak dróg, co zdarzyło nam się kilka razy. Po wielkich ulewach pod koniec wyprawy, błotniste zjazdy stały się na tyle niebezpieczne, że organizator zrezygnował z przejazdu bezdrożami. I słusznie. Po co napytać sobie biedy prawie na finiszu? Największym rozczarowaniem jednak był brak rumuńskiego rękodzieła. W takim miejscu jak zamek Drakuli w Bran (Vlad Tepes był jego właścicielem) poczułem się jak nad polskim morzem. Na straganach minionki, pistolety, zapalniczki, chińszczyzna króluje. To naprawdę nie do pomyślenia, że nie można było kupić ani jednej świetnej pamiątki z Drakulą właśnie...

Już wiem że połknąłem bakcyla. Już szukam kolejnej wyprawy. Do zobaczenia na offroadowym szlaku!!

PS. Najszybszy, zmierzony na drodze koń z furmanką jechał 17 kmh.

Tomasz Kamiński

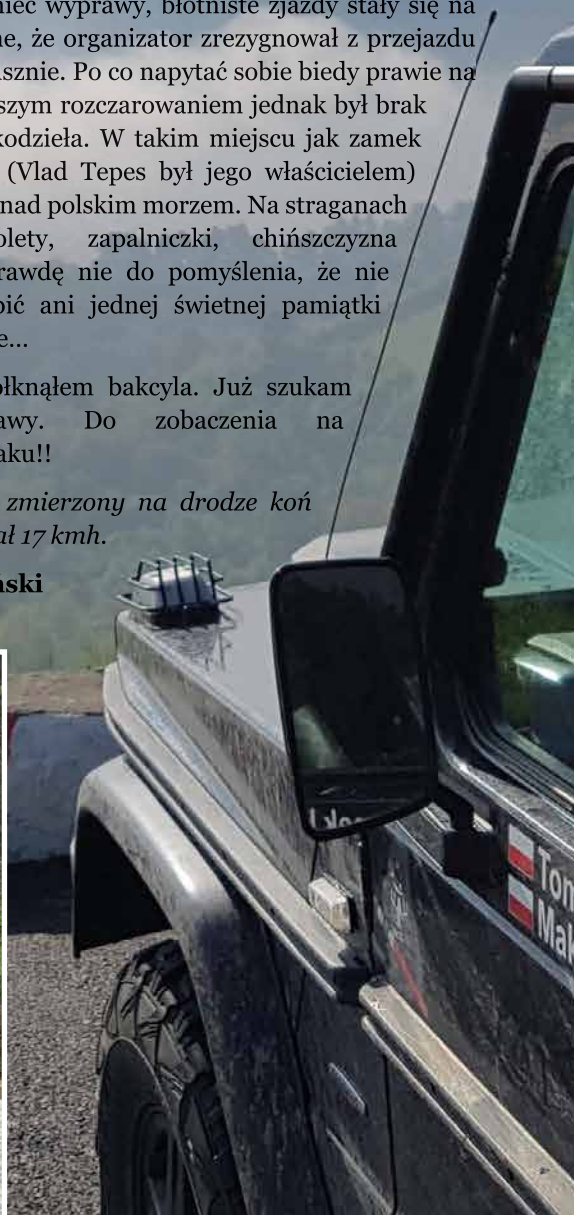

LEGALIZACJA ZATRUDNIENIA CUDZOZIEMCÓW

Chcesz zatrudnić pracownika z zagranicy?
Nie wiesz jak zrobić to zgodnie z przepisami?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Od ponad 10 lat zajmujemy się rekrutacją i zatrudnianiem cudzoziemców.

POMOŻEMY W UZYSKANIU:

Wpisu do ewidencji oświadczeń o powierzeniu pracy
Zezwolenia na pracę
Zezwolenia na pobyt czasowy i pracę

Zadzwoń i umów się na **bezpłatną** konsultację:

tel. +48 793 990 350
cudzoziemcy@audit.com.pl

Zapraszamy do jednego z oddziałów naszej firmy:

Gorzów Wlkp. Poznań Zielona Góra

audit_doradztwo_personalne www.audit.com.pl AuditDoradztwoPersonalne

Pojazdy elektryczne – to już teraźniejszość

Obserwujemy dziś bardzo dynamiczny rozwój elektromobilności w Polsce. Pojazdy oferują coraz większe zasięgi, ograniczają emisję spalin, hałasu, są eko i trendy. Coraz częściej mijamy je na drogach. Czy jesteśmy gotowi na „elektrorewolucję" na kołach?

Technologia pojazdów elektrycznych stała się dostępna i nie stanowi już odległej wizji jutra, ale jest coraz bardziej namacalnym obrazem teraźniejszości.

Coraz częściej spotykanym środkiem transportu wykorzystującym silniki elektryczne są rowery hybrydowe. Po te rozwiązania chętnie sięgają Polacy w całej rozpiętości wiekowej. Rowery hybrydowe wyposażone w wspomagający silnik elektryczny pomagają np. seniorom utrzymać aktywność fizyczną. Dzięki nim mogą nadal cieszyć się miejskimi przejażdżkami rowerowymi czy wypadami za miasto bez obawy czy dojadą do celu. Niewielki silnik elektryczny w takim rowerze pomoże bez wysiłku przejechać dziesiątki kilometrów.

Ze skuterów elektrycznych najchętniej dziś korzystają lokale gastronomiczne oferujące usługę dowozu do domu klienta. Koszt przejechania 100 km wynoszący ok 2 zł stanowi nie lada zachętę. Tego typu pojazdy oferują zasięg na jednym ładowaniu nawet do 150 km co zupełnie wystarcza na cały dzień pracy miejskiego dostawcy.

Dla wielu jednak prawdziwa elektromobilność zaczyna się dopiero od samochodów i autobusów elektrycznych. Przyjęta w styczniu br przez polski sejm ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych, choć z pewnością nie jest idealna, to jako pierwsza wprowadza wiele regulacji z tego obszaru.

Nowe prawo przewiduje kilka zachęt dla kierowców np. niższą akcyzę na zakup pojazdów elektrycznych, korzystniejszą stawkę amortyzacji oraz dopuszczenie do poruszania się pojazdów elektrycznych po pasach drogowych dla autobusów. Pojazdem elektrycznym mamy również za darmo parkować w strefach płatnego parkowania.

Nie potrzeba dużej wyobraźni aby zrozumieć, że rynek pojazdów elektrycznych nie będzie się rozwijał bez rozbudowanej sieci stacji ładowania. Rząd planuje, że do końca 2020 roku ma powstać ok. 6 tys. punktów ładowania. Ustawa ta otwiera także nowe możliwości dla przedsiębiorców np. dla właścicieli hoteli, restauracji obiektów handlowych. Taka usługa ładowania nie będzie stanowiła sprzedaży energii elektrycznej w rozumieniu ustawy Prawo energetyczne, co za tym idzie nie będzie wymagała koncesji.

Przedsiębiorca, który udostępni miejsce postoju przy punkcie ładowania będzie zachęcał tym samym swoich klientów do korzystania również z jego innych usług. Już dzisiaj turyści z zachodu Europy poruszający się samochodami elektrycznymi wybierają wyłącznie te hotele, które udostępniają swoim gościom punkty ładowania. Na rynku dostępne są już wysokiej klasy polskie stacje ładowania dedykowane m.in. dla zastosowań komercyjnych, w które każdy przedsiębiorca może się wyposażyć.

Ogromne znaczenie dla rynku elektro pojazdów ma też udział samorządów, które tak jak np. Zielona Góra będą oferowały pasażerom komunikacji zbiorowej przejazdy autobusami elektrycznymi.

Śmiało możemy mówić, że elektromobilność to przyszłość, która już nadeszła. A Ty jesteś gotowy...?

Piotr Szymczak
eMoove.pl

Wyprzedaż na rynkach objęła złotego

Po relatywnie spokojnym pierwszym kwartale roku na rynkach finansowych, połowa kwietnia przyniosła drastyczny wzrost zmienności. Jednym z jej źródeł był wzrost oczekiwań co do skali podwyżek stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych, co z kolei determinowane było przyspieszeniem wzrostów cen ropy naftowej (które jednocześnie podbiły nam ceny paliw na stacjach). W efekcie dotąd słaby dolar zaczął się umacniać, co nie jest dobrą informacją dla rynków wschodzących, zwłaszcza tych państw, które mają istotny udział zadłużenia w USA. Wyprzedaż rozlała się na wszystkie rynki wschodzące, w tym polski, a przecenę nasilały problemy lokalne wybranych państw, jak zawirowania w Argentynie czy zapowiedź tureckiego prezydenta o zwiększeniu ingerencji w działanie tamtejszego banku centralnego.

W maju z kolei dodatkowych argumentów za przeceną dostarczyły doniesienia z Włoch, gdzie problemy z utworzeniem nowego rządu skutkowały perspektywą powtórzonych wyborów, które przywódca jednej z najpopularniejszych partii porównał do referendum ws. obecności Włoch w UE. Widmo Italexitu nasiliło wyprzedaż na rynkach, jednak na szczęście partie doszły do porozumienia i „kryzys" został póki co zażegnany. Wraz z tą informacją na rynki wróciły lepsze nastroje.

W takim otoczeniu obserwowaliśmy przede wszystkim silne wzrosty kursu USDPLN za sprawą zarówno siły dolara, jak i słabości złotego. Kurs w niecałe 2 miesiące wzrósł o 40 groszy do ponad 3,75. Z kolei eurozłoty dotarł chwilowo do 4,34 – najwyżej od ponad roku.

Wakacje jednak nie takie drogie?

Początek czerwca przynosi ustabilizowanie sytuacji na rynkach dzięki porozumieniu we Włoszech, jak i korekcie wzrostów cen ropy i osłabieniu dolara. Euro i dolar są ponownie tańsze i choć, zwłaszcza w przypadku tej drugiej waluty, odrobienie całości zmian z ostatnich tygodni wydaje się mało prawdopodobne, to okres wakacyjny może jeszcze przynieść pogłębienie korekty, w tym próbę zejścia EURPLN pod 4,25, a USDPLN w stronę 3,55. Tańsza niż zapowiadało się to kilka tygodni temu może okazać się podróż na wakacje samochodem – ceny ropy naftowej wyhamowały wzrost i powinny stabilizować się poniżej 80 dolarów (w przypadku ropy brent), a spadek cen paliw na polskich stacjach dodatkowo nasili korekcyjne osłabienie dolara wobec PLN.

Powrót zmienności

Stabilizacja może jednak być tylko chwilowa. Znajdujemy się już bowiem w innej fazie cyklu gospodarczego niż w 2017 roku, kiedy dane regularnie przebijały nawet najbardziej optymistyczne prognozy. Gospodarka rośnie, ale wolniej i to w całej Europie, a zaskoczenia w danych są już raczej in minus. Dodatkowo wzrosło ryzyko geopolityczne, w tym głównym źródłem zmienności jest zagrożenie eskalacji tzw. „wojen handlowych" między USA i głównymi partnerami handlowymi tego kraju, w tym także UE. Nerwowość, a więc i zmienność, raczej więc zagościła na dłużej na rynkach, w szczególności na rynku walutowym.

Dorota Strauch
Kierownik Zespołu Analiz Ekonomicznych Raiffeisen Polbank

Nowe firmy członkowskie OPZL

Bank Millennium SA

Bank Millennium jest ogólnopolskim bankiem, oferującym usługi wszystkim segmentom rynku poprzez sieć oddziałów, indywidualnych doradców i bankowość elektroniczną. Od początku twórcom i akcjonariuszom Banku przyświeca idea stworzenia nowoczesnej instytucji wykorzystującej najlepsze tradycje bankowości, konkurującej we wszystkich segmentach rynku finansowego. Bank prowadzi działalność na wszystkich rynkach finansowych, zapewniając woim klientom kompleksowe usługi finansowe w ramach jednej instytucji.

Kierownik: Arkadiusz Kałużny, adres: Rynek 34, 68-200 Żary, tel. 667 683 038, e-mail: arkadiusz.kaluzny@bankmillennium.pl, www.bankmillennium.pl

ELEPHANT SECURITY Sp. z o.o.

Firma oferuje kompleksowe usługi fizycznej i technicznej ochrony osób i mienia. System ochrony musi zapewniać bezpieczeństwo mienia oraz osób przebywających na obszarach chronionych. Spółka stworzyła system dostosowany do potrzeb różnych branż Klientów. Powstał on na bazie doświadczeń wyniesionych z realizacji różnorodnych zadań w poszczególnych sektorach rynku. Gwarantuje on niezbędny komfort pracy oraz przyjemność przebywania w bezpiecznym otoczeniu. Firma świadczy usługi na terenie całego kraju.

Prezes Zarządu: Mirosław Janton, siedziba Zarządu: ul. Jeleniogórska 16, 60-179 Poznań, tel. 61 448 55 27, e-mail: biuro@elephant-security.pl, www.elephant-security.pl

GIK TRANSPORT

Firma zajmuje się obsługą transportową firm i osób prywatnych. Oferuje usługi w postaci przewozów osobowych na terenie kraju i zagranicy, w szczególności w zakresie: transferów lotniskowych, obsługi transportowej firm, przewozów międzynarodowych, wyjazdów na targi i konferencje czy VIP transfery. Firma jest do dyspozycji 24 h - 7 dni w tygodniu.

Właściciel: Grzegorz Kwiatkowski, adres: ul. Tadeusza Konicza 7/6, 65-187 Zielona Góra, tel. 733 596 196, e-mail: biuro@giktransport.eu, www.giktransport.eu

SUNDS TEXTILES POLAND Sp. z o. o.

Firma zajmuje się produkcją dedykowanych wyrobów tekstylnych dla wiodących marek z branży materacowej. W swoim portfolio prezentuje szeroką gamę dzianin, a także pokrowce, poszewki oraz gotowe poduszki i materace. Spółka ma duże doświadczenie w produkcji z wykorzystaniem pianki termoelastycznej. Należy do duńskiej grupy kapitałowej, która działa w przemyśle tekstylnym od 50 lat. Posiada zakłady produkcyjne w Polsce i na Ukrainie. Jej produkty wyróżniają się wysoką jakością.

Prokurent: Maja Sobieraj, adres: Łaz 1A, 68-200 Żary, tel. 728 862 362, e-mail: mas@sunds.com, www.sunds.com

ZW Ubezpieczenia i Finanse Zuzanna Wieczorek

Firma działa z pasją, oferując kompleksowe i mądre ubezpieczenia w nowoczesnym wydaniu. Klient sam decyduje, jakie opcje i kwoty zabezpieczą jego, firmę, rodzinę i pracowników. Firma ubezpiecza właścicieli firm, kadrę zarządzającą (nawet do miliona lub więcej), firmy jedno osobowe, adwokatów, lekarzy. Oferuje wyjątkowe rozwiązania ubezpieczenia grupowego nie tylko dla pracowników dużych firm, ale i dla mniejszych przedsiębiorstw - już od 3 osób. Dba o zabezpieczenie życia i zdrowia ludzi, a także ich majątku.

Właściciel: Zuzanna Wieczorek, ul. Wełniany Rynek 12, 66-400 Gorzów Wlkp. tel.: 660 719 191; e-mail: wieczorek.zuzanna@aviva.com.pl

Za nami Zebranie Ogólne Członków 2018

Tym razem w Zielonej Górze przedsiębiorcy zrzeszeni w Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej spotkali się na XXVII Zebraniu Ogólnym.

Tegoroczne zebranie odbyło się 15 czerwca w Grape Town Hotel w Zielonej Górze. Zarząd OPZL przedstawił sprawozdanie z działalności w 2017 roku, która kontynuowała przyjętą strategię rozwoju. Odpowiadać na potrzeby przedsiębiorców, reprezentować ich interesy, oferować wysokiej jakości usługi, być platformą współpracy wymiany poglądów w sprawach gospodarki i regionu. Zgromadzeni uczestnicy mieli okazję zapoznać się także z perspektywami rozwoju i tematyką, jaką zajmować się będzie Organizacja w najbliższej przyszłości. W 2017 roku do OPZL przystąpiło 28 nowych firm, a liczba członków wyniosła 324 podmioty gospodarcze. Z kolei w zrealizowanych przez Organizację 28 szkoleniach wzięło udział aż 679 osób. Zrealizowano 7 projektów unijnych i rozpoczęto działania w kolejnych. Podjęto współpracę z WFS - Współpraca Fundamentem Sukcesu, czyli ogólnopolskim klubem dla przedsiębiorców. Zebranie Ogólne jednogłośnie zatwierdziło raport Zarządu, sprawozdanie finansowe oraz plan działania na 2018 r. Po zakończeniu części oficjalnej miał miejsce lunch, który stanowił znakomitą okazję do rozmów, nawiązania kontaktów biznesowych i poznania nowych firm zrzeszonych w OPZL. Sponsorem spotkania był Bank Gospodarstwa Krajowego.

Red.

SPONSOR SPOTKANIA

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Wydawca / kontakt
opzl
Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. 65-076 Zielona Góra, ul. Reja 6
tel./fax +48 68 327 18 81
biuro@opzl.pl / www.opzl.pl

Pomysł layoutu
eurekamedia.pl
eureka media
ul. Rzemieślnicza 10, 65-823 Zielona Góra
tel. +48 68 451 44 20
info@eurekamedia.pl / www.eurekamedia.pl

Skład magazynu
APRINT.COM.PL
Drukarnia APRINT
ul. Mazepy 9, 65-343 Zielona Góra
tel. +48 601 992 777
biuro@aprint.com.pl / www.aprint.com.pl

REKLAMA W BIZNESIE LUBUSKIM / *SZEROKA GAMA MOŻLIWOŚCI I FORMATÓW!*

A 88,3 x 140 mm lewa lub prawa
B 184,6 x 90 mm
C 184,6 x 140 mm
D 101 x 297 mm lewa lub prawa
E 210 x 297 mm

ceny od **260 PLN** netto za moduł

WIĘCEJ INFORMACJI ORAZ ZAMÓWIENIA:
tel. +48 792 722 552
Joanna Zielińska

Biznes

Trzy dni rozmów o perspektywach rozwoju gospodarki, wyzwaniach HR, wdrażaniu innowacji.

Ludzie

Spotkania networkingowe, integracja biznesu, prezentacje gospodarcze.

Relacje

Budujesz wizerunek Twojej firmy? Chcesz, dotrzeć do Klientów? Pokaż się w dobrym towarzystwie, pokaż się na Forum.

3-5 PAŹDZIERNIKA 2018
ZIELONA GÓRA I NOWA SÓL

opzl
ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

Joanna Zielińska
Marketing Manager

tel. 792 722 552

ZACHODNIE FORUM GOSPODARCZE 2018

PRELEGENT
CEZARY KAŹMIERCZAK
Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

więcej informacji na:
www.opzl.pl oraz **www.fb.com/pracodawcy**

NIERUCHOMOŚCI PAWLIŃSKI

DEWELOPER

APARTAMENTY MATEJKI

NIERUCHOMOŚCI PAWLIŃSKI. DEWELOPER

NOWOCZESNE APARTAMENTY

z ogrodami na dachu

w samym sercu Zielonej Góry

+48 509 118 188

+48 68 45 222 07

www.nieruchomoscipawlinski.pl